

# WOLNOŚĆ

CODZIENNA GAZETA ILUSTROWANA

Rok XI Nr 122 (2851)

Sobota, 29 maja 1954 roku

Cena 10 groszy

## O UTRWALENIE POKOJU I BEZPIECZEŃSTWA MIĘDZYNARODOWEGO

Artykuł wstępny gazety „Prawda” z dnia 27 maja br.

Międzynarodowa opinia publiczna z wielką uwagą śledzi prace odbywającej się w Berlinie Nadzwyczajnej Sesji Światowej Rady Pokoju. Sesja, w której obradach biorą udział wybitni działacze wielu krajów, omawia zagadnienia poruszające żywotne interesy najszerzych mas ludowych wszystkich krajów świata. Są to zagadnienia zakazu broni atomowej i wodorowej oraz bezpieczeństwa narodów.

Dążenie narodów do pokoju stało się potężną siłą. Coraz szersze warstwy ludności wkraczają na drogę aktywnej obrony pokoju, występują przeciwko spotęgowaniu napięcia w stosunkach międzynarodowych.

Oflarna walka pokojowych sił o zachowanie i utrwalenie pokoju przynosi już rezultaty. Ostatnio osiągnięto pewne odprężenie w napięciu międzynarodowym. Wysłki miłujących pokój narodów doprowadziły do zawarcia rozejmu w Korei i do prowadzonych w Genewie rokowań mających na celu uregulowanie kwestii koreańskiej oraz przywrócenie pokoju w Indochinach. Podnosi to wiarę obrońców pokoju w swe sily, rozszerza i umacnia ich szeregi.

Proklamowana przez imperialistyczne koła USA polityka „z pozycji sily” napotyka na wzrastający opór ze strony najszerzych warstw ludności Azji i Europy oraz w samej Ameryce. Jednak groźba wojny nie została usunięta. Imperialiści amerykańscy oraz ich zausznicy przygotowują nowe awantury wojenne, otwarcie posługują się szantażem atomowym w celu wzmożenia napięcia międzynarodowego oraz groźby dla bezpieczeństwa narodów Europy i Azji.

W tych warunkach zagadnienia omawiane na Nadzwyczajnej Sesji Światowej Rady Pokoju nabierają szczególnie doniosłego i aktualnego znaczenia. Zagadnienie zakazu broni atomowej i wodorowej nurtuje i nie może nie nurtować szerokich mas ludowych we wszystkich krajach świata. Wielkie odkrycia naukowe dały ludzkości nowe potężne źródła energii dla ujarznienia przyrody i polepszenia życia milionów ludzi. Użycie tej energii w wojnie grozi ludzkości niezliczonymi klęskami, masową zagładą ludności cywilnej, zniszczeniem wielkich miast — ośrodków nowoczesnego przemysłu, kultury i nauki.

Groźby agresywnych kół USA zastosowania broni atomowej i wodorowej przeciwko miłującym pokój narodom napotyka na coraz szersze protesty na całym świecie. Ponad 500 milionów ludzi podpisując znany Apel Sztokholmski, zdecydowanie wypowiedziało się za zakazem broni atomowej. Obecnie żądanie to wysuwa przytaczająca większość ludności kuli ziemskiej.

Konsekwentna i wytrwała walka Związku Radzieckiego o zakaz broni masowej zagłady i o wykorzystywanie energii atomowej dla celów pokojowych jest jedomyślnie aprobowana i popierana przez szerokie masy ludowe na całym świecie. Walka przeciwko broni atomowej i wodorowej przybrała masowy charakter. Przeciwko broni atomowej i wodorowej wypowiedziały się obie Izby parlamentu japońskiego, ponad 100 deputowanych angielskiej Izby Gmin, deputowani kongresu brazylijskiego, parlament włoski i inni. W szeregu krajów odbywają się masowe wiece i zebrania. Demokratyczne partie i organizacje, liczne rady muncypalne, stowarzyszenia naukowe, organizacje i grupy młodzieżowe, kościoły i religijne domagają się zakazu broni masowej zagłady.

Wyrażając wolę i dążenia narodów wszystkich krajów, uczestnicy Nadzwyczajnej Sesji Światowej Ra-

dy Pokoju domagają się zakazu broni atomowej, wodorowej i innych środków masowej zagłady oraz ustanowienia ścisłej kontroli międzynarodowej nad realizacją tego zakazu. Na sesji wysuwa się również żądanie zawarcia porozumienia między państwami, na podstawie którego jego uczestnicy zobowiązaliby się nie stosować broni atomowej i wodorowej, co stanowiłoby pierwszy krok do bezwarunkowego zakazu wszystkich rodzajów broni masowej zagłady. Równocześnie uczestnicy sesji wysuwają kwestię zaprzestania wyścigu zbrojeń i znacznego zredukowania zwykłych zbrojeń, co odpowiada żywotnym interesom wszystkich narodów.

Uczestnicy Sesji Światowej Rady Pokoju opowiadają o potęgującym się oporze mas ludowych przeciwko polityce agresywnych kół rządzących do tworzenia w Europie i Azji bloków i ugrupowań militarnych, stanowiących zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W przeciwstawieniu do amerykańskiej polityki tworzenia paktów i ugrupowań militarnych wymierzonych przeciwko innym krajom, potęguje się na całym świecie walka o utrwalenie bezpieczeństwa państw niezależnie od ich ustroju społecznego.

Coraz większe poparcie ze strony mas ludowych spotyka idea zjednoczenia pokojowych wysiłków wszystkich państw europejskich w systemie bezpieczeństwa zbiorowego. Narody słusznie widzą w propozycji radzieckiej dotyczącej „Ogólnoeuropejskiego Układu o zbiorowym bezpieczeństwie w Europie”, zgłoszonej na Konferencji Berlińskiej, drogę do zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim państw europejskich.

Przedstawiciele narodów krajów azjatyckich mówią na sesji o wzmagającym się oporze narodów Azji przeciwko polityce kół rządzących USA, zmierzającej do tworzenia baz wojennych i bloków agresywnych, do rozszerzenia wojny w Indochinach.

Świadczą o tym przeprowadzone w Indiach, Pakistanie, Indonezji i innych krajach liczne wiece, zebrania i konferencje w obronie pokoju i narodowej niepodległości narodów walczących przeciwko agresywnej polityce kół rządzących USA. W Delhi odbyła się niedawno Ogólnoindyjska Konferencja Protestu przeciwko amerykańsko-pakistańskiemu paktowi wojskowemu. Uchwały konferencji stanowią dobitne świadectwo tego, że narody Indii ostro potępiają politykę amerykańską. Uczestnicy konferencji wezwali do położenia kresu działaniom wojennym przeciwko narodom Indochin, żądali uznania słusznych praw Chińskiej Republiki Ludowej w ONZ. Narody krajów azjatyckich jedomyślnie popierają konkretne propozycje delegacji krajów demokratycznych na Konferencji Genewskiej, zmierzające do ostatecznego uregulowania kwestii koreańskiej i przywrócenia pokoju w Indochinach.

Naród radziecki zawsze kroczy w pierwszych szeregach bojowników o pokój. Kraj nasz konsekwentnie i wytrwale prowadzi swą pokojową politykę, popiera i popiera usiłowania wszystkich ludzi dobrej woli, zmierzające do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Potęgująca się walka narodów w obronie pokoju niewątpliwie jest w stanie pokrzyżować plany kół agresywnych. Miliony ludzi z ogromną uwagą śledzą obrady Nadzwyczajnej Sesji Światowej Rady Pokoju. Są oni przekonani, że sesja stanie się doniosłym etapem na drodze dalszego rozwoju walki o utrzymanie i utrwalenie pokoju, o dalsze osłabienie napięcia międzynarodowego.

## Dzień powszedni Kraju Rad

Zagospodarowano pierwszy milion hektarów odłogów w Kazachstanie

ALMA-ATA (TASS). Kołchozy, stacje maszynowo-tractorowe i sowchozy Kazachstanu odniosły poważny sukces w walce o wcielenie w życie uchwał lutowo-marcowego Plenum KC KPZR. Zakończyły one orkę pierwszego miliona hektarów ugorów i odłogów. Wykonano również plan siewu zbóż na nowych ziemiach.

Osiem obwodów Kazachstanu, w tej liczbie alma-atyński, siemi-palatyński, wschodnio-kazachstański nie otrzymały zadań związanych z zagospodarowaniem ugorów. Mimo to kołchozy i sowchozy tych obwodów z własnej inicjatywy zagospodarowały i obsiały zbożami 160 tys. hektarów odłogów i ugorów.

Tempo prac, związanych z przygotowaniem nowych ziem pod zasiewy przyszłego roku, wzrasta się z każdym dniem.

Budowa osiedli leśnych

KOTLAS (TASS). Co wieczór obok osiedla Płca Niubskiego Leśnego Gospodarstwa Przemysłowego zatrzymuje się pociąg. Przywozi on z działek wyrebu lasu robotników, mieszkających w tym odległym osiedlu.

Niewiele czasu upłynęło od chwili, gdy osiedlili się tu robotnicy pracujący przy wyrebie lasu, a osiedle liczy już ponad 100 domów mieszkalnych, posiada szkołę i przedszkole, radiowęzeł, świetlicę, magazyn i jadłodajnię.

W leśnych gospodarstwach przemysłowych zjednoczenia „Kotlas” oddano w ubiegłym roku do użytku 38 tys. metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Jeszcze większego rozmachu nabrało budownictwo w roku bieżącym: do końca roku w osiedlach leśnych zjednoczenia zamierza się oddać do użytku około 60 tys. metrów kwadratowych nowej powierzchni mieszkalnej, kilka szkół, żłobków i klubów.

Na cześć 300-lecia zjednoczenia się Ukrainy z Rosją

JAROSŁAWL (TASS). Mieszkańcy obwodu obchodzą 300-lecie zjednoczenia się Ukrainy z Rosją. Na zebraniu załogi jarosławskiej energetyki referat o niezłomnej przyjaźni narodów ukraińskiego i rosyjskiego wygłosiła nauczycielka Pogodina. Następnie uczestnicy zebrania obejrzały filmy „Bohdan Chmielnicki” i „Przyjaźń narodów”.

W klubach, domach kultury, bibliotekach urządzono piękne wystawy artystyczno-illustracyjne i książkowe, poświęcone historycznej dacie.

W związku z ogólnonarodowym świętem na występy gościnne do Jarosławla przyjeżdża Zaporoski

Ukraiński Teatr Dramatyczny im. Szczorsa. Zespół Teatru Dramatycznego im. F. G. Wołkowa uda się na występy gościnne do Zaporozża i Kijowa.

BRIANSK (TASS). Prelegenci obwodowego wydziału Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Naukowej wygłosili w miastach i rejonach obwodu blisko tysiąc odczytów, poświęconych 300-leciu zjednoczenia się Ukrainy z Rosją.

W wielu kinach wyświetla się filmy ukraińskie.

W przedsiębiorstwach, kołchozach i sowchozach odbywają się uroczyste akademie, poświęcone znamiennej dacie.

Czerwone proporczyki na wieżach szybów naftowych

GROZNY (TASS). W tych dniach załoga zjednoczenia „Oktafbr'nieft” wykonała przedterminowo pięćmiesięczne zadanie wydobywania ropy naftowej. Koszty własne wydobywania ropy naftowej obniżono o 6,3 proc. Użytko około 300 tys. rubli ponadplanowych oszczędności. Wydajność pracy przekroczyła planową o 8 proc. Dobre wyniki osiągnięto w zastosowaniu metod powtórnej eksploatacji szybu.

Wśród naftowników Groznego coraz szersze kręgi zatacza wspól-

zawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu 1954 roku, o zwiększenie wydajności pracy i obniżenie kosztów własnych produkcji. Czerwone proporczyki zwycięzców powiewają na wieżach szybów skalonych pół naftowych Gudermes i Prawobierieżnoje. Naftownicy tych przodujących załóg pierwsi w zjednoczeniu „Groznieft” wykonali pięćmiesięczne zadanie i dostarczyli już setki ton czarnego złota ponad plan.

O 150-leciu urodzin M. I. Glinki

W związku z upływającą 150-letnią rocznicą urodzin wielkiego kompozytora rosyjskiego M. I. Glinki powołano wszechzwiązkowy komitet jubileuszowy w następującym składzie: D. D. Szostakowicz (przewodniczący), A. W. Sołodownikow (zastępca przewodniczącego), G. W. Aleksandrow, L. P. Aleksandrowska, E. N. Aleksiejewa, M. A. Aszrafi, W. W. Barsova oraz wielu innych przedstawicieli kół muzycznych i teatralnych ZSRR.

W dni jubileuszowe odbędą się uroczyste posiedzenia w Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie, w Teatrze Opery i Baletu im. S. M.

Kirowa w Leningradzie oraz w Smoleńsku.

Imię M. I. Glinki nadano Leningradzkiej Państwowej Akademickiej Kapeli i znajdującej się przy niej uczelni, Państwowemu Centralnemu Muzeum Kultury Muzycznej i szkole średniej w m. Jelno.

W jubileuszowe dni Ministerstwo Kultury ZSRR organizuje w wielu miastach kraju referaty i odczyty o życiu i twórczości M. I. Glinki, koncerty jego utworów. Na scenach teatrów operowych wystawione będą w tych dniach opery Glinki „Iwan Susanin” oraz „Ruslan i Ludmilla” (TASS)



Uroczyste obchody naród ukraiński 300 rocznicę zjednoczenia się Ukrainy z Rosją. Na zdjęciu: manifestacja ludności Kijowa, która odbyła się w ub. niedzielę. Foto S. Michajłowej

Spotkanie uczonych radzieckich z aktywnym TPP-R

WARSZAWA (PAP). 26 bm. odbyło się w Zarządzie Głównym TPP-R spotkanie przybyłej do Polski na zaproszenie Towarzystwa Wiedzy Powszechnej delegacji Wszechzwiązkowego Towar-

zystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Naukowej: prof. P. A. Gienkiela, prof. M. A. Gremiackiego, prof. A. J. Lebedińskiego z czołowym aktywnym Towarzystwa.

# Przemówienie towarzysza K. J. WOROSZYŁOWA NA III ZJEZDZIE WĘGIERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH

Drodzy towarzysze!

Pozwólcie mi w imieniu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i narodu radzieckiego rzeknąć waszemu zjazdowi a w waszej osobie Węgierskiej Partii Pracujących i całemu narodowi węgierskiemu gorące braterskie pozdrowienie! (Długotrwałe oklaski).

Obrady III Zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących toczą się na początku dziesiątego roku istnienia wojny ludowo-demokratycznych Węgier. W okresie tym naród węgierski pod przewodnictwem swej Partii Pracujących osiągnął wielkie sukcesy w budownictwie nowego wolnego życia, które radykalnie zmieniły oblicze Węgier. Sukcesy narodu węgierskiego są dobitnym świadectwem wielkiej żywotnej siły ustroju demokracji ludowej — władzy mas pracujących, którym przewodzi klasa robotnicza.

Nie od rzeczy będzie w związku z tym wspomnieć niedaleka przeszłość Węgier, gdy były one ujarzmonym, zależnym, zacofanym i półfeudalnym krajem. Naród węgierski przeszło 400 lat znajdował się w niewoli obcych najeźdźców, którzy zakuli w kajdany żywotne siły narodu. Miłujący wolność naród węgierski przez wieki prowadził zaciętą walkę o swe wyzwolenie narodowe, o wolność i niepodległość swej Ojczyzny. Krew najlepszych synów Węgier — bohaterów tej świętej walki wzywającej — obficie zbroczyła ziemię węgierską. Z głębokim bólem serca wielki Sandor Petöfi pisał:

„Czy jest na Węgrzech choć garstka ziemi taka, Węgierską krwią nie zroszona?”

Po pierwszej wojnie światowej Węgry stały się formalnie samodzielnym państwem. Jednakże nie przyniosło to narodowi węgierskiemu wyzwolenia spod obcej zależności. Naród węgierski kontynuował swą bohaterską walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne. Lecz ówczesni gospodarze Węgier — baronowie i kapitaliści — przy pomocy interwencji obcych utopili we krwi węgierską rewolucję proletariacką 1919 roku. Węgry znalazły się w niewolniczej zależności od wielkich mocarstw imperialistycznych, których interesy były wręcz przeciwnie interesem narodu węgierskiego. Hamowali oni wszelkimi sposobami rozwój ekonomiki i kultury kraju i dążyli w swych drapieżnych celach do uwiecznienia jego zacofania.

Naród węgierski nigdy nie zapomniał ponurych lat reżimu Horthy'ego, lat krwawej dyktatury faszystowskiej, kiedy to obszarnicy i kapitaliści węgierscy wespół z obcymi imperialistami bezlitośnie go wyzyskiwali i uciskali. W owych czasach Węgry znane były jako kraj masowego bezrobocia i niedzi mas ludowych, kraj, w którym setki tysięcy ludzi pracy wędrowały i głodowały.

Antynarodowa klika Horthy'ego, która wciągnęła Węgry do zbrojnego bloku hitlerowskiego, wbrew interesom narodowym kraju, wbrew woli i pragnieniom narodu węgierskiego, wtraciła je w zbrodnictwo wojny przeciw Związkowi Radzieckiemu i tym samym rostrawiła Węgry w obliczu katastrofy narodowej. Od tej katastrofy narodowej ocalała naród węgierski bohaterska Armia Radziecka. (Długotrwałe oklaski). Siły Zbrojne Związku Radzieckiego rozzermiły w zacieklých bitwach okupujące Węgry Niemców, która wojska faszystowskie i do 4 kwietnia 1945 roku wyzwoliły całkowicie ziemię węgierską spod jarzma zaborców hitlerowskich. Dzień ten stał się dniem narodzin prawdziwej wolności narodu węgierskiego. Dzień ten zapoczątkował radykalny zwrot w jego historii. (Oklaski).

Wielki kontynuator dzieła Lenina — Stalin, pokierował sprawiedliwy wyzwoleniczy char-

akter wojny, toczony przez narody Związku Radzieckiego przeciw hitlerowskiemu Niemcom i ich wspólnikom, mówił:

„Nie mamy i nie możemy mieć takich celów w wojnie, jak narzucanie swej woli i swego ustroju słowiańskim i innym ujarzmonym narodom Europy, oczekującym pomocy od nas. Naszym celem jest przyjscie z pomocą tym narodom w ich walce wyzwoleniczej przeciwko tyranii hitlerowskiej, a potem danie im całkowitej możliwości swobodnego urzadzania się na swej ziemi tak, jak zechca. Zadnego wtracania się do spraw wewnętrznych innych narodów!”

I rzeczywiście, w wyniku wyzwolenia kraju od okupantów hitlerowskich i ich służusów naród węgierski po raz pierwszy w swych wielowiekowych dziejach otrzymał możliwość samodzielnego decydowania o losach swej Ojczyzny. Ziściły się jego odwieczne marzenia o niepodległości narodowej, o wolnym i szczęśliwym życiu.

Przed narodem węgierskim, który położył kres ekonomicznemu i politycznemu panowaniu obszarników i kapitalistów i całkowicie wyzwolił się od przemocy kapitalu zagranicznego, otwarły się niespotykane w jego dziejach perspektywy rozwoju ekonomicznego i kulturalnego. Sławny naród węgierski, znany ze swej pracowitości, wytrwałości i uzdolnień osiągnął ogromne sukcesy w latach władzy ludowej.

Węgierska Partia Pracujących, która zespoliła pod sztandarem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina najlepsze siły narodu, poprowadziła kraj drogą, tworzenia nowego ustroju społecznego, drogą budownictwa socjalizmu.

Stare Węgry z ich reżimem wyzysku i ucisku, z okropnościami bezrobocia i „rynkami ludzi”, Węgry „trzech milionów żebraków” tułających się po kraju w rozszukiwaniu pracy, odeszły w bezpowrotną przeszłość.

W krótkim okresie historycznym przekształciły się Węgry z zacofanego kraju rolniczego w kraj o rozwiniętym przemyśle socjalistycznym i przodującej kulturze.

Obecnie, gdy ludowo-demokratyczne Węgry dysponują wysoko rozwiniętym przemysłem, istnieją wszystkie konieczne przesłanki, aby w jak najkrótszym okresie doprowadzić do dalszego znacznego podniesienia dobrobytu mas pracujących, bowiem troska o maksymalne zaspokojenie stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb ludności pracującej jest najwyższym prawem dla Węgierskiej Partii Pracujących, zarówno jak i dla każdej partii, wyrażającej prawdziwe interesy swego narodu.

Węgierska Partia Pracujących słusznie uważa, że nie można rozwiązać tego zadania bez poważnego rozwoju rolnictwa.

Wielki Lenin uczył, że trzeba umieć znaleźć w każdej danej chwili w historycznym łańcuchu wydarzeń to szczególne ogniwo, „za które należy ze wszystkich sił uchwycić, by utrzymać cały łańcuch i dobrze przygotować przejście do następnego ogniwa...”

Takim decydującym ogniwem rozwoju ekonomicznego Węgier jest obecnie podniesienie i wszechstronny rozwój rolnictwa, zapewniającego ludności żywność, a przemysłowi lekkiemu — niezbędny surowiec. W rozwłazaniu tego wielkiego i skomplikowanego zadania żywotnie zainteresowane są wszystkie warstwy ludu pracującego Węgier. Jest to sprawa ogólnonarodowa.

Nakreślony przez Węgierską Partię Pracujących program rozwoju rolnictwa na najbliższe lata przewiduje dalsze organizacyjno-gospodarcze wzmocnienie i rozwój spółdzielni produkcyjnych jako podstawy postępu w tej dziedzinie gospodarki narodowej, pomnac jednocześnie, że należy troszczyć się o potrzeby pracują-

cych chłopów — gospodarzy indywidualnych w celu zwiększenia produkcji rolniczej. Wszystko to jeszcze bardziej wzmocni sojusze robotników i chłopów pod kierownictwem klasy robotniczej.

Wszyscy rozumiemy, że stojące przed Węgierską Partią Pracującą nowe zadania nie są łatwe, nie ulega jednak wątpliwości, że wasza partia zdoła przewyciężyć wszystkie trudności, bowiem nakreślone przez nią poczynania odpowiadają żywotnym interesom klasy robotniczej, chłopstwa pracującego oraz inteligencji i mają ich pełne poparcie.

W swej walce o dalszy rozwój gospodarki narodowej i kultury, o zbudowanie podstaw socjalizmu naród węgierski nie jest samotny. Miał on i mieć będzie nadal braterskie poparcie wszystkich narodów, budujących socjalizm, braterska pomoc narodów Związku Radzieckiego. (Długotrwałe oklaski).

Narody Związku Radzieckiego i naród węgierski niejednokrotnie w swej historii udzielały sobie wzajemnie pomocy w walce o swą wolność i niepodległość.

Już w dalekiej przeszłości Rosjanie i Węgrzy wraz z innymi narodami Europy Wschodniej odparali nacisk hord mongolskich. Na początku XVIII wieku w okresie walki narodowo-wyzwoleniczej Węgrów przeciwko kolonizatorskiemu jarzmu Habsburgów, wielu żołnierzy i oficerów Rosji walczyło po stronie powstałego ludu węgierskiego.

Wszyscy posterowi ludzie Rosji gorąco witali naród węgierski, który powstał z ludowymi bohaterami Kossuthem, Petöfim, Tancziczem i innymi na czele do walki przeciw zagranicznemu i krajowemu ciemleczom w chlubnych dniach rewolucji 1848 — 49 lat. Śmiertelnie przestraszony rozwojem ruchu rewolucyjnego „zandarm Europy” rosyjski car Mikołaj I pomógł austriackim gnebielom stłumić bohaterskie powstanie narodu węgierskiego. Prawdziwi przedstawiciele narodu rosyjskiego — rewolucjni demokraci w osobach takich wspaniałych ludzi rosyjskich, jak Herce, Czernyszewski, wyrażając uczucie przodujałej części ówczesnego społeczeństwa rosyjskiego, gniewnie napiętnowali ten haniebnny akt caratu rosyjskiego wobec narodu węgierskiego. Wyzwoleniczą walką narodu węgierskiego spotkała się z sympatią również wśród pewnej części żołnierzy i oficerów armii carskiej. Jak wiadomo, grupa żołnierzy i oficerów rosyjskich z kapitanem Guslewem na czele odmówiła udziału w tłumieniu rewolucji węgierskiej, za co została oddana pod sąd i stracona.

Przyjaźń narodów Rosji i Węgier wystąpiła ze szczególną siłą w okresie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej. Ludzie radzieccy nigdy nie zapomną, że tysiące Węgrów walczyły w szeregach Armii Czerwonej i wielu z nich oddało życie w obronie pierwszej na świecie Republiki Rad. (Oklaski).

Z największym entuzjazmem i radością powitał naród radziecki wieść o zwycięstwie rewolucji proletariackiej na Węgrzech i ustanowieniu Władzy Radzieckiej w 1919 roku. Zwracając się do robotników węgierskich w imieniu Rosji Radzieckiej wielki Lenin pisał:

„Prowadźcie jedynie słuszną, sprawiedliwą, prawdziwie rewolucyjną wolną, wojnę uciemiężonych przeciwko ciemleczom, wojnę mas pracujących przeciw wyzyskiwaczom, wojnę o zwycięstwo socjalizmu. Na całym świecie wszystkie ucziwe elementy w klasie robotniczej są po waszej stronie”.

Zjednoczone siły interwencji obcych i reakcji węgierskiej zdążyły wówczas Węgierską Republikę Radziecką. Lecz nie mogły one złamać woli miłującego wol-

ności narodu węgierskiego, który wierzył nieugięcie, że nadejdzie dzień, gdy obalą krajowych i zagranicznych ciemleczów i stanie się gospodarzem swego kraju. I dzień ten nadszedł.

Od chwili narodzin nowych ludowych Węgier przyjaźń między naszymi narodami wkroczyła w nowy etap historyczny, nabrała nowej treści. U podstaw tej przyjaźni leży zasada proletariackiego internacjonalizmu, szczerze pragnienie udzielenia sobie wzajemnej pomocy i osiągnięcia ogólnego rozwoju ekonomicznego.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej Związek Radziecki, wierny swej polityce poszanowania praw narodów, pierwszy narważal stosunki dyplomatyczne z Węgrami i zdecydowanie wystąpił w obronie ich niepodległości i suwerenności państwowej, przeciwko próbom bloku imperialistycznego, który usiłował ingerować w sprawy wewnętrzne Węgier i narzucić im niesprawiedliwy pokój.

W lutym 1948 roku przyjazne stosunki między Węgrami i Związkiem Radzieckim zostały przywrócone przez Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, oparty na poszanowaniu zasad niepodległości państwowej i suwerenności narodowej oraz służących sprawie pokoju i bezpartyzantstwa narodów. W ciągu 6 lat po podpisaniu Układu braterska przyjaźń i sojusze między naszymi krajami pogłębiły się jeszcze bardziej, współpraca między Węgrami a Związkiem Radzieckim jeszcze bardziej się zacieśniła.

Z każdym rokiem rozszerzają się stosunki gospodarcze między naszymi krajami. Porozumienia o współpracy gospodarczej i wymianie towarowej, zawarte między Związkiem Radzieckim, a Węgrami, opierają się, jak wiadomo, na zasadach wzajemnej korzyści i wywierają dodatni wpływ na rozwój ekonomiki naszych krajów. Ludzie radzieccy wysoko cenią nadchodzące do ZSRR wyroby przemysłu węgierskiego: statki morskie i rzeczne, parowoz, lokomobile i wiele towarów powszechnego użytku. Z roku na rok wzrastają rozmiary radzieckich dostaw — maszyn i urządzeń technicznych dla nowobudowanych zakładów przemysłowych i fabryk Węgier, zwiększają się dostawy surowca dla wzrastającego przemysłu węgierskiego. Obrót towarowy między Węgrami a Związkiem Radzieckim zwiększył się w 1953 roku w porównaniu z 1946 rokiem 14-krotnie.

Sprawie dalszego rozszerzenia węgierskich stosunków gospodarczych służy podpisanie w 1952 roku długoterminowe porozumienie handlowe o wzajemnych dostawach towarów między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i Węgierską Republiką Ludową, jak również porozumienie w sprawie dostaw urządzeń kompletnych przedsiębiorstw i udzielania Węgram pomocy technicznej w latach 1952—1955.

Rozwój współpracy ekonomicznej Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej umożliwił na podstawie uzgadniania planów gospodarczych bardziej racjonalne i efektywne wykorzystanie we wspólnych interesach bogactw naturalnych i zasobów materiałowych oraz wykorzystywanie doświadczenia budownictwa socjalistycznego i osiągnięć technicznych Związku Radzieckiego w celach pomyślnego budownictwa podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej, w tej liczbie również i w Węgierskiej Republice Ludowej.

W latach powojennych między Związkiem Radzieckim i Węgrami zacieśniła się więź przyjaźni również i w dziedzinie kultury. W Związku Radzieckim wysoko cenione i dobrze znane są genialne utwory Franciszka Liszta, Sandora Petöfiego, Michaja Munka-

czego i innych wielkich synów narodu węgierskiego. Książki klasyków węgierskich i pisarzy współczesnych wydawane są w Związku Radzieckim w wielkich nakładach w dziesiątkach języków narodów ZSRR, utwory sztuki węgierskiej szeroko znane są w naszym kraju i cieszą się zasłużoną popularnością. (Oklaski). Utwory utalentowanych pisarzy węgierskich Tamasa Acela i Sandora Nagy zostały wyróżnione Nagrodą Stalinowską. (Oklaski).

Twórczą pracą dla dobra swej ojczyzny naród węgierski wnosi cenny wkład w dzieło umocnienia obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wasze sukcesy i osiągnięcia, dobitnie demonstrujące wyższość ustroju ludowo-demokratycznego nad kapitalizmem, szczerze radują naszą partię, masy pracujące Związku Radzieckiego oraz wszystkich prawdziwych przyjaciół narodu węgierskiego. Jest to zupełnie zrozumiałe. Stosunki między Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i krajami demokracji ludowej — to stosunki oparte na braterskiej przyjaźni, wzajemnym szacunku, zaufaniu i stałej pomocy wzajemnej. (Długotrwałe oklaski). Podstawą tych stosunków jest zasada równości wielkich i małych narodów, radykalnie różniaca się od kapitalistycznej zasady ujarzmania słabych przez silnych.

Każdy z narodów wielkiego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu słusznie szczerzy się sukcesami i osiągnięciami swych braci, traktuje je jak własne sukcesy i osiągnięcia. Ten nowy etap stosunków między państwami, nigdy jeszcze nie notowany w dziejach ludzkości, zapewnia krajom obozu pokoju, demokracji i socjalizmu polityczną i techniczno-ekonomiczną niezależność od świata kapitalistycznego i jest niezawodną rękojmią pomyślnego marszu naprzód każdego z bratnich narodów.

Pogłębiająca się stale przyjaźń narodów obozu demokratycznego — to niewyczerpane źródło jego siły i niezwykłej odwagi.

Zjednoczone w potężnym obozie pokoju kraje demokracji i socjalizmu konsekwentnie prowadzą proklamowaną przez Lenina i Stalina politykę pokoju, która spotyka się z najgorętszą sympatią i poparciem wszystkich narodów kuli ziemskiej. Ta polityka pokoju bierze za punkt wyjścia możliwość długotrwałego współistnienia systemów socjalistycznego i kapitalistycznego oraz nawiązania normalnych stosunków i więzi gospodarczych między wszystkimi krajami.

Dobitnym wyrazem tej polityki, która zaskarbiła zaufanie wszystkich miłujących pokój narodów są propozycje Związku Radzieckiego w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie oraz wysunięte przez delegację Chińskiej Republiki Ludowej na Konferencji Genewskiej propozycje dotyczące współpracy narodów Azji w dziele obrony pokoju.

Siły reakcji imperialistycznej, opętane ideą rozniecania nowej wojny, wszelkimi sposobami utrudniają osłabienie napięcia w stosunkach międzynarodowych, tworzą bloki militarne, kontynuują wyścig zbrojeń, usilnie prowadzą remilitaryzację Niemiec Zachodnich i Japonii, dążąc do utworzenia tam baz wypadkowych dla przygotowania wojny przeciw miłującym pokój narodom Europy i Azji.

Pokojujowej polityce Związku Radzieckiego i wszystkich krajów obozu pokoju koła agresywne przeciwstawiają w stosunkach międzynarodowych „politykę siły”, brutalnej presji i zastraszania. Lecz wcześniej czy później panowie ci zmuszeni będą zrozumieć całą beznadziejność i śmieszność ich dążeń do zastraszenia wolnych narodów.

## Przemówienie towarzysza K. J. WOROSZYŁOWA NA III ZJEZDZIE WĘGIERSKIEJ PARTII PRACUJĄCYCH

(Dokończenie ze str. 2)

Wysiłki imperialistycznych monopolii USA, zmierzające do hegemonii światowej wywołują słusze oburzenie mas ludowych we wszystkich częściach kuli ziemskiej. Narody całego świata nie chcą wojny. Coraz silniej i głębiej rozwija się walka narodów o pokój.

W ostatnim czasie osiągnięto pewne osłabienie napięcia międzynarodowego. Nie powinniśmy jednakże przeceniać znaczenia tych postępów. Wrogowie pokoju nie dają za wygraną, nie wyrzekli się oni swych celów, otwarcie grożą światu bombą wodorową, rozszerzają sieć baz wojennych, zwiększają zapasy środków masowej zagłady.

Oto dlaczego zadaniem wszystkich miłujących pokój sił jest nieustanne demaskowanie knoń podstępnych wojennych, ich zbrodniczych planów, jest wzmaganie czujności i sprawności organizacji w celu zapobieżenia wszelkim prowokacjom wojennym ze strony wrogów pokoju.

Towarzysze! Trzeci Zjazd Węgierskiej Partii Pracujących rozstrzyga wielkie i doniosłe zagadnienia życia partii i całego narodu węgierskiego, nakreśla dalsze zadania rozwoju ekonomiki kraju, rozwoju rolnictwa, zacieśnienia sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa oraz podnoszenia stopy życiowej mas pracujących.

W życiu nowych Węgier poważne miejsce zajmują Związki Zawodowe, Związek Młodzieży Pracującej oraz inne organizacje masowe rozwijające swą aktywną działalność pod kierownictwem Węgierskiej Partii Pracujących. Osobno pragnę powiedzieć o roli kobiet węgierskich, dla których w warunkach ustroju ludowo-demokratycznego wyłoniły się nieograniczone możliwości wykazywania swych zdolności i talentów. Kobiety wolnych Węgier, podobnie jak i ich siostry w Związku Radzieckim, Chinach, we wszystkich krajach demokracji ludowej są ogromną siłą twórczą i kulturalną. Zadanie polega na tym, aby jeszcze wyżej podnieść na Węgrzech rolę kobiet w gospodarstwie i społeczno-politycznym życiu kraju, śmiało wysuwać je na stanowiska kierownicze, szerzej włączać do rozwiązywania żywotnych zagadnień stojących przed narodem. (Oklaski).

Sukcesy gospodarczego i kulturalnego rozwoju Węgierskiej Republiki Ludowej są dobitnym świadectwem zespolenia narodu węgierskiego wokół Węgierskiej Partii Pracujących i nieustannie wzrastającego do niej zaufania,

### Do trzeciego zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego przesyła braterskie pozdrowienie trzeciemu zjazdowi Węgierskiej Partii Pracujących. (Huczne oklaski. Wszyscy wstają).

Pod kierownictwem Węgierskiej Partii Pracujących naród węgierski osiągnął wielkie sukcesy w umocnieniu ustroju ludowo-demokratycznego i pewnie kroczy drogą do socjalizmu.

gorąco życzymy Węgierskiej Partii Pracujących nowych sukcesów w walce o zbudowanie podstaw socjalizmu, o rozwój rolnictwa i umocnienie sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, o stałe podnoszenie materialnego i kulturalnego poziomu mas pracujących.

Niech żyje Węgierska Partia Pracujących — organizator i przywódca klas robotniczej i wszystkich ludzi pracy na Węgrzech! (Burzliwe oklaski. Wszyscy wstają).

Niech żyje niezłomna przyjaźń między narodami Węgier i Związku Radzieckiego!

### KOMITET CENTRALNY KOMUNISTYCZNEJ PARTII ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

(Burzliwe, długotrwałe oklaski. Wszyscy wstają. Na sali wybucha owacja na cześć Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, na cześć przyjaźni między

jako do prawdziwie ludowej partii, której polityka odpowiada żywotnym interesom ludzi pracy. Dalsze zespolenie narodu wokół partii, rozszerzenie i umocnienie jej więzi z masami jeszcze bardziej pomnożą siły partii i narodu w owocnej walce o wcielenie w życie uchwał waszego zjazdu.

Przeszło półwiekowe doświadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, jak i wielu innych bratnich partii uczy, że jedność partii z narodem, niezłomna jedność i zwartość szeregów partyjnych stanowi podstawę trwałości i niezwykłości partii. Obecne zadania budownictwa socjalistycznego, stojące przed Węgierską Partią Pracujących, wymagają stanowczo dalszego podniesienia aktywności i bojowości wszystkich organizacji partyjnych i każdego członka partii na podstawie konsekwentnego wprowadzania w życie zasad budownictwa partyjnego i norm życia partyjnego, opracowanych przez Lenina i rozwiniętych przez Komunistyczną Partię Związku Radzieckiego pod kierunkiem wielkiego Stalina.

Leninizm uczy, że najwyższą zasadą kierownictwa partyjnego jest kolegialność kierownictwa we wszystkich organizacjach partyjnych od dołu do góry. Jedyną kolegialność kierownictwa opierającego się o podstawy naukowe teorii marksistowsko-leninowskiej, szerokie rozwijanie krytyki i samokrytyki zabezpieczają partię przed zastojem, samouspokojeniem, przed czynnikami przypadkowości i jednostronności w podejmowanych uchwałach. Krytyka i samokrytyka jedynie wówczas osiąga cel, gdy jest konkretna, skuteczna, gdy członkowie partii, bez względu na osoby, śmiało ujawniają braki, pomagają w ich usuwaniu. Zapewnia to szeroka inicjatywa kadr partyjnych, przyczynia się do umocnienia i zespolenia szeregów partii, do pomysłowego wykonywania stojących przed nią zadań.

Jesteśmy przekonani, że uchwały obecnego zjazdu umocnią jeszcze bardziej szeregi Węgierskiej Partii Pracujących, podniosą ich bojowość i w ten sposób zapewnią wcielenie w życie nakreślanego przez zjazd bojowego programu dalszego rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej i kultury ludowo-demokratycznych Węgier. Z całej duszy życzymy waszemu zjazdowi owocnej pracy dla dobra swego narodu! (Burzliwe oklaski).

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polecił naszej delegacji przekazać trzeciemu zjazdowi Węgierskiej Partii Pracujących następujące pozdrowienie:

## Delegacja Sejmu PRL wyjechała do Moskwy na jubileuszową sesję Rady Najwyższej RFSRR poświęconą uczczeniu 300-lecia zjednoczenia się Ukrainy z Rosją

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. wyjechała do Moskwy na zaproszenie Rady Najwyższej Rosyjskiej FSRR w celu wzięcia udziału w jubileuszowej sesji Rady Najwyższej RFSRR, poświęconej uczczeniu 300-lecia zjednoczenia się Ukrainy z Rosją — delegacja Sejmu PRL w składzie: przewodniczący delegacji Jan Dembowski — marszałek Sejmu oraz członko-

wie delegacji: Jerzy Albrecht — przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy, Zofia Wasilkowska — sekretarz CRZZ, Wojciech Żukrowski, literat, Michał Rysiński — przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Milinie, pow. Wrocław.

Na lotnisku zegnali odjeżdżających: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Wacław Barcikow-

ski, minister spraw zagranicznych Stanisław Skrzyszewski, członek Rady Państwa Aleksander Juszkiewicz, posłowie na Sejm Jerzy Jodłowski i Jan Frankowski oraz dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa Franciszek Nowak.

Na lotnisku obecny był ambasador ZSRR w Polsce Nikołaj Michajłow oraz członkowie ambasady ZSRR.

## Nadzwyczajna sesja Światowej Rady Pokoju

BERLIN (Spec. koresp. TASS). Pierwsza część porannego posiedzenia w dniu 26 maja poświęcona była omówieniu zagadnień poruszonych w przemówieniu D. N. Pritta. Na posiedzeniu przemawiali: pastor L. J. Bliss (Anglia), sekretarz generalny Konfederacji Pracujących Kuby Lazaro Peña Gonzales, dziennikarz Micleburg (Kanada).

Następnie udzielono głosu d'Astier de la Vigerie (Francja), który zapoczątkował dyskusję nad drugim punktem porządku dziennego „bezpieczeństwo narodów”.

d'Astier de la Vigerie podkreślił na wstępie swego przemówienia znaczenie ruchu zwolenników pokoju, co dało miłującym pokój ludziom wszystkich krajów i wszystkich ras możliwość zjednoczenia się. Ruch ten, powiedział mówca, powinien wskazać miłującej pokój ludzkości sposób porozumienia się ze swymi braćmi celem zorientowania się w sytuacji międzynarodowej, zjednoczenia dróg, wiodących do pokoju, usu-

niecia stojących na nich przeszkód, i wreszcie, opracowania ogólnej, możliwej do przyjęcia dla wszystkich miłujących pokój ludzi, linii postępowania.

d'Astier de la Vigerie powiedział, że istnieje dwa pojęcia bezpieczeństwa. Jedno z nich, oparte na zbrojeniu i tworzeniu bloków wojennych, prowadzi do podziału świata na wrogie obozy, do wyścigu zbrojeń i walki o terytoria. Ta koncepcja bezpieczeństwa prowadzi do wojny. Drugie pojęcie — to pojęcie zbiorowego bezpieczeństwa, opartego na pokojowym współistnieniu krajów o różnych ustrojach.

Jedno z głównych zadań Światowej Rady Pokoju, powiedział mówca, polega na tym, ażeby wzwącać narody do naporcia zadania kontynuowania Berlińskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych wznawienia przez zainteresowane rządy przerwanych rokowań.

Charakteryzując stosunek ruchu zwolenników pokoju do Kon-

ferencji Genewskiej, d'Astier de la Vigerie powiedział, że opinia publiczna powinna ostro potępić próby zerwania tej konferencji. Opinia publiczna powinna potępić rokowania rozpoczęte między rządem francuskim i amerykańskim poza ramami Konferencji Genewskiej i mające na celu amerykańską wojenną interwencję w Indochinach. Taka interwencja byłaby związana z ryzykiem rozszerzenia konfliktu.

Mówca podkreślił następnie, że zapewnienie bezpieczeństwa zbiorowego przewidyuje zerwanie wyścigu zbrojeń, którego miejsce winna zająć współpraca i pokojowe współistnienie wszystkich narodów.

Następnie przemawiali Józef Hromádka (Czechosłowacja), hinduski pisarz Pandit Sunderlal, przewodniczący Ogólnopolskiego Komitetu Obrońców Pokoju i szary Jarosław Iwaszkiewicz.

Pod koniec posiedzenia przemawiał wiceprzewodniczący Światowej Rady Pokoju Kuo Mo-ko-

## KONFERENCJA PRASOWA

### delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na Konferencji Genewskiej

GENEWA (Spec. kor. TASS). Członek delegacji Chińskiej Republiki Ludowej na Konferencji Genewskiej Huan Hua zakomunikował 26 maja na konferencji prasowej, że niektórzy korespondenci zagraniczni zwrócili się do delegacji ChRL z pytaniami dotyczącymi polityki rządu ChRL w stosunku do cudzoziemców, zwłaszcza Amerykanów, zamieszkujących w ChRL, jak również dotyczącymi sytuacji obywateli chińskich w USA.

Odpowiadając na te pytania, Huan Hua oświadczył:

Od chwili swego powstania Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej zawsze opiekował się i opiekuje obywatelami zagranicznymi, zamieszkującymi w Chinach, w tym również Amerykanami, o ile stosują się oni do ustaw i uchwał rządu chińskiego. Mogą oni prowadzić spokojny tryb życia i bez przeszkód zajmować się swoimi sprawami. Jeżeli z jakichkolwiek powodów pragną oni wyjechać z Chin, mogą zwrócić się do rządu ludowego według ustalonego trybu. Jeżeli cudzoziemiec czy cudzoziemka nie są związani jakąś nierozstrzygniętą sprawą cywilną lub karną, to temu czy jej przysługuje zawsze prawo wyjazdu. Wiadomo, że w wyniku wrogiego stanowiska rządu USA wobec Chińskiej Republiki Ludowej oraz blokady i embargo wprowadzonych przez nie przeciwko Chinom, liczni obywateli, w tym również Amerykanie, ponieśli straty w interesach, którymi zaw-

sze trudnili się i zmuszeni są opuścić Chiny.

Współczujemy tym cudzoziemcom, w tym również Amerykanom, którzy zrujnowali się w wyniku różnych poczynań politycznych rządu USA, noszących wrogi charakter w stosunku do narodu chińskiego. Rząd ludowy Chin nie stosuje wobec tych obywateli środków zastraszania w celu zmuszenia ich do zrezygnowania z opuszczenia Chin. O ile mi wiadomo, w okresie od 1950 do końca 1953 roku Chiny opuściło około 1.500 Amerykanów i obecnie w Chinach zamieszkuje nieco ponad 80 obywateli amerykańskich.

Co się tyczy tego, że rząd chiński aresztował i ściga sądowo zgodnie z prawem kilku Amerykanów, którzy przekroczyli prawo, to Chiny w danym wypadku wykonują jedynie funkcje i obowiązki, przysługujące każdemu suwerennemu państwu.

Z drugiej strony, począwszy od 1950 roku rząd USA okrutnie prześladował i zatrzymywał przemocą chińskich obywateli zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych, między innymi ponad 5 tysięcy chińskich studentów. Liczni chińscy obywatele i studenci, którzy prosili o zezwolenie na wyjazd ze Stanów Zjednoczonych do Chin, otrzymali z Urzędu Imigracji i Naturalizacji USA zawiadomienie, głoszące, że „niżejszym rozkazuje się panu nie opuszczać i nie próbować opuścić Stanów Zjednoczonych, bez względu na to, czy ma pan zezwolenie na wyjazd, czy też nie,

dopóki nie otrzyma pan zawiadomienia, iż rozkaz ten został odwołany”.

Duża liczba tych osób spotkała się z brutalnym traktowaniem, była aresztowana i uwięziona dlatego, że zwróciła się z prośbą o zezwolenie na powrót do swego kraju.

W roku 1951 rząd Stanów Zjednoczonych doszedł do tego, że odebrał chińskim studentom wszystkie paszporty i w ten sposób pozbawił ich możliwości wyjazdu ze Stanów Zjednoczonych.

Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej otrzymał listy od wielu studentów chińskich, przebywających w Stanach Zjednoczonych, mówiące o tym, że rząd Stanów Zjednoczonych zatrzymuje ich przemocą bez jakichkolwiek podstaw prawnych.

Przedstawiciel delegacji ChRL Huan Hua odpowiedział następnie na szereg pytań, zadanych przez dziennikarzy obecnych na konferencji prasowej. W odpowiedzi na pytanie, czy zniesienie zakazu wyjazdu chińskich studentów z USA wpłynie na rozwiązanie zagadnienia zatrzymanych w Chinach Amerykanów, oświadczył on, że rząd ChRL nigdy nie stosował dyskryminacji wobec obywateli amerykańskich i nie utrudniał im wyjazdu z ChRL.

Huan Hua zapytano, co można zrobić, by ułatwić uwolnienie aresztowanych w Chinach Amerykanów. Odpowiedział on, że jeżeli rząd USA zamierza omówić tę kwestię, to rząd ChRL nie uchyla się od tego.

## Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych Radziecko-Fińskiego Porozumienia o udzieleniu przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich pożyczki Republice Fińskiej

Dnia 26 maja 1954 roku w Helsinkach Tymczasowy Charge d'affaires Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Republice Fińskiej N. F. Postelanow i Minister Spraw Zagranicznych Republiki Fińskiej Urho Kekkonen wymienili dokumenty ratyfikacyjne Porozumienia w sprawie udzielenia przez Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich pożyczki Republice Fińskiej, podpisanego w Moskwie dnia 6 lutego 1954 roku i ratyfikowanego przez Prezydium Rady Naj-

wyższej ZSRR 11 maja 1954 roku oraz przez prezydenta Republiki Fińskiej dnia 19 lutego 1954 roku.

Przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych byli obecni:

Ze strony radzieckiej Przedstawiciel Handlowy ZSRR w Finlandii A. I. Sosunow, Rada Młsi Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich W. W. Zenichow, Pierwszy Sekretarz Młsi S. S. Nikolski i M. G. Kotow, Zastępca Przedstawiciela Handlo-

wego N. P. Maksimow i Attaché Młsi W. P. Fetisow.

Ze strony fińskiej — Sekretarz Generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rafael Seppälä, Naczelnik Oddziału Politycznego Ministerstwa Eero A. Vuori, Zastępca Naczelników Oddziałów Jorma Vanamo i Heikki Leppo, Naczelnik Oddziału O. K. Murto, Attaché Olli Bergman.

Ponadto obecny był członek zarządu Banku Fińskiego doktor Klaus Varis.

## Na kombajnie „Donbass“

Górnicy naszego odcinka przekraczają z miesiąca na miesiąc plan państwowy. W roku ubiegłym wydobyliśmy 18 tys. ton paliwa ponad plan. Obecnie pracujemy jeszcze lepiej. W pierwszym kwartale wydobyto tysiące ton paliwa ponad zadanie.

W jaki sposób osiagamy sukces? Na odcinku wprowadzamy postępowe metody organizacji pracy na podstawie harmonogramu cykliczności i racjonalnie eksploatujemy sprzęt górniczy w przodkach wybiórkowych i przygotowawczych.

Nasza 160-metrowa ściana, na której pracuje jako maszynista kombajnu „Donbass“, przedstawiono na harmonogram cykliczności. Od nas, kombajnerów, zależy nieprzerwana praca całego odcinka. Przysłówie mówi: jak ty komu, tak on tobie. Przysłowie to jest słuszne i w naszym zawodzie. Będziesz dbał o maszynę, sprawdzisz ją aż do ostatniej śrubki, naoliwisz w porę — ona nigdy nie zawiedzie. Oto dlatego ja oraz mój zmianowi — Iwan Misiura i Aleksander Stiepkow — ściśle przestrzegamy harmonogramu konserwacji i remontu kombajnu, dogladamy maszynę ze szczególną skrupulatnością. I nasz kombajn nigdy nie szwankuje.

Przeciętna wydajność naszej maszyny wyniosła w roku zeszłym 9.500 ton węgla miesięcznie. W porównaniu z tym, jak wykorzystuje się kombajny na niektórych innych kopalniach zjednoczenia „Krasnoarmiejskugol“ — to niezły wskaźnik. Lecz uważamy, że nie wykorzystujemy całej mocy kombajnu, nie wyciskamy zeń wszystkiego, co może dać w naszych warunkach.

Włączysz się do współzawodnictwa socjalistycznego na cześć 300-lecia zjednoczenia się Ukrainy z Rosją, doprowadziliśmy wydajność kombajnu do 10.725 ton węgla miesięcznie, a obecnie postawiliśmy przed sobą zadanie — zwiększyć ją o jeszcze 1.000 ton.

Wysoką wydajność maszyny osiągnęliśmy dzięki sprawnej or-

ganizacji pracy kompleksowych brygad kombajnowych. Ja i Aleksander Stiepkow pracujemy najczęściej w zmianach eksploatacyjnych, a Iwan Misiura, sekretarz odcinkowej organizacji partyjnej — w remontowo-przygotowawczej. Misiura otuszcza maszyny, starannie ogląda mocowanie śrub i nakrętek, oliwi części cierne, sprawdza napięcie łańcuchów i jeżeli trzeba zmienia zębki węgelnika.

Równie skrupulatnie ogląda się też inne mechanizmy, od których zależy nieprzerwana praca kombajnu. Elektroślusarze kontrolują sprawność przenośników, silników, kabli elektrycznych i innych mechanizmów. Przy końcu zmiany remontowej mechanik odcinka lub brygadziści elektroślusarzy wypróbują mechanizmy w ruchu, pod obciążeniem.

Terminowy remont i przygotowanie mechanizmów mają wielkie znaczenie w pracy odcinka. Remontowcy starali się o to, by kombajn mógł się posuwać trzeźwym biegiem. Kompleksowa brygada zapewniła mu, jak mówi w transporcie, „zieloną listę“. Siły w naszej brygadzie rozmieszczamy w ten sposób: jeden z nas idzie w ślad za maszyną i odbija węgiel pozostający przy stropie, a dwóch lub trzech ustawia metalową obudowę. Jeden z robotników brygady kompleksowej czuwa nad pracą przenośnika.

Każdy członek brygady dobrze zna zawód rebacza, budowacza, elektroślusarza. Bywa tak, że kombajn wysfortuje się naprzód a obudowa pozostanie w tyle. Budowcom niezwłocznie przychodzi z pomocą jeden z członków brygady kombajnowej. Jeżeli zaś cokolwiek szwankuje u maszynisty kombajnu, pomaga cała brygada. Zdarzają się również przeszkody w chodniku przewozowym. Żeby nie zatrzymać pracy kombajnu brygada niezwłocznie podejmuje niezbędne kroki.

I. LABUR  
maszynista kombajnu „Donbass“  
odcinka nr 2 kopalni nr 1  
„Centralnaja“ (Zagłębie Donieckie)

## Wyroby metalowe dla rolnictwa

LENINGRAD (TASS). Zakłady „Trubostal“ wysłały rejonom zagospodarowywania nowych ziem w Altaju i Kazachstanie 4 wagony wyrobów. Zakładom budowy maszyn rolniczych wysłano 10 wagonów rur. W maju kołchozy i sowchozy republik nadbałtyckich oraz obwodów pskowskiego i nowgorodzkiego otrzymały setki ton rur.

Załoga przedsiębiorstwa zwiększa produkcję w drodze modernizacji urządzeń. Przedłużono walcarki, zrekonstruowano piece grzejne. W rezultacie zakłady rozpoczęły produkcję dłuższych rur. Wydajność prac dzięki zredukowaniu czasu dodatkowego wzrosła o 5 proc.

Produkcja wzrasta również

dzięki oszczędnemu zużyciu metalu. Brygady walcowników I. Uszakowa, K. Kotunina i A. Jeliszewicza zaoszczędziły w maju 64 tony żelaza, z którego wykonano wiele rur dla urządzeń wodociągów w fermach hodowlanych.

Również zakłady „Metalokombinat“ zwiększa dostawy swych wyrobów dla rolnictwa. Opanowały one produkcję wież wysokiego ciśnienia o pojemności 25 metrów sześciennych. Wykonano już pierwszą setkę takich wież i partię tę wysłano kołchozom obwodów wologodzkiego i archangielskiego.

## Wieloletnia przyjaźń

MIŃSK (TASS). Więzy wieloletniej przyjaźni łączą rolników białoruskiego kołchozu „Leniński Put“ rejonu domaczewskiego w obwodzie brestkim i ukraińskiego kołchozu im. Woroszyłowa, rejonu szackiego w obwodzie wołyńskim. Współzawodniczą oni o jak najszybszy rozwój gospodarstwa kołchozowego. Rokrocznie kołchoźnicy białoruscy przyjeżdżają na republikańską wystawę rolniczą na Ukrainie. Rolnicy ukraińscy ze swej strony jeżdżą na wystawę do Białorusi.

Niedawno młodzi rolnicy białoruskiego kołchozu „Leniński Put“ bawili u swych ukraińskich braci. Goście zapoznali się z przebiegiem siewu wiosennego, stosowaniem agrotechniki przy pracach polowych, opowiadali o swych osiągnięciach.

HISZANIÓW (TASS). Liczne materiały na temat wieloletniej

przyjaźni kołchoźników Mołdawii i Ukrainy zamieszcza republikańska gazeta „Mołdowa Socjaliste“.

W tych dniach kołchoźnicy rejonu atackiego Mołdawii i podmiejskich kołchozów Mohylowa-Podolskiego, obwodu winnickiego Ukrainy gościli u siebie wzajemnie. Obejrzel oni gospodarstwo, wymienili doświadczenia pracy. Kołchoźnicy Mołdawii otrzymali od Ukraińców 20 tys. szepów drzew owocowych. Mołdawianie ofiarowali ukraińskim kołchoźnikom w darze tysiące sadzonek najlepszych odmian winorośli.

Po raz pierwszy spotkały się dwie dojarki — Ukrainka Anna Sobczuk i Mołdawianka Anna Potor. Zawarły one umowę o współzawodnictwie socjalistycznym.

W Moskwie, Leningradzie, Stalingradzie, Mińsku, Magnitogorsku, Zaporozu, w dziesiątkach i setkach innych miast Związku Radzieckiego w niespotykanym tempie buduje się nowe gmachy, powstają całe dzielnice mieszkaniowe. Wysokie tempo budownictwa stało się możliwe dzięki szerokiej mechanizacji pracochłonnych robót, wdrażaniu przemysłowych metod budownictwa oraz doskonalszej organizacji pracy. Wzniesienie pięciopiętrowego gmachu w ciągu niecałych trzech miesięcy stało się zwykłą sprawą dla budowniczych radzieckich. Na zdjęciu: nowe domy mieszkalne w Zaporozu (Ukraińska SRR), wybudowane metodą szybkościową.

Foto D. Szołomowicza



## Przemysłowe metody budownictwa mieszkaniowego w ZSRR

Szeroki rozmach budownictwa mieszkaniowego w ZSRR wymagał nowych konstrukcyjnych rozwiązań i nowych, doskonalszych metod organizacji budownictwa. Najciekawsza i posiadająca największe perspektywy jest metoda budownictwa ze stosowaniem wielkich bloków i wielkich płyt. Znacznie przyspiesza i potania ona roboty, a polega na tym, że wielkie betonowe bloki ścienne i płyty żelbetowe produkują się w fabrykach, następnie dostarcza na plac budowy, gdzie montuje się je przy pomocy dźwigów. Są to właśnie przemysłowe metody budownictwa, odpowiadające współczesnemu etapowi postępu technicznego.

Pierwsze 5—8 piętrowe gmachy z wielkich bloków zaczęto budować w ZSRR jeszcze w latach 1927—28. Od tego czasu dokonano rozległej pracy eksperymentalnej. Radzieccy uczeni i inżynierowie budowlani we współpracy z praktykami rozwiązyli zadanie rozwijania masowego budownictwa gmachów wielopiętrowych z wielkich bloków z betonu żużlowego i płyt żelbetowych.

Obecnie w ZSRR proces budownictwa gmachu przekształca się w proces montowania konstrukcji wyprodukowanych przez fabryki. Miejsce budowy — to już plac montażu, gdzie odbywa się końcowy proces taśmy fabrycznej.

Oszczędnościowy efekt stosowania wielkich bloków z betonu żużlowego przy wznoszeniu ścian gmachów oraz wielkich płyt żelbetowych jest nader wielki. W tych warunkach zmniejsza się zużycie siły roboczej, kompletnie mechanizuje roboty, w pełni obciąża się mechanizmy podnośne oraz transportowe a w wyniku końcowym zdecydowanie redukuje się terminy budownictwa.

Budowa gmachów z wielkich bloków rozwija się coraz szerzej w Moskwie, Leningradzie, Rostowie nad Donem, Charkowie, Dzierżyńsku i innych miastach ZSRR.

W Leningradzie, na przykład, wszystkie podstawowe konstrukcje gmachów budowniczości montują z elementów, wyprodukowanych w zakładach przemysłowych. Poza wielkimi blokami na ściany, szeroko stosuje się montowane fundamenty i żelbetowe płyty wiazań, montowane schody i podesty, ścianki między pokojami i inne. Przy niewielkiej ilości typów i rozmiarów bloków ścianowych, budow-

niczowie potrafili zapewnić piękną architektoniczną elewację gmachów. Zasadniczo ściana budynku składa się z trzech typów bloków — ściany działowe, wiaźnia nad otworami okiennymi i dźwigowymi oraz bloki podokienne.

Doświadczenie Leningradu jest szczególnie godne uwagi z tego względu, że budownictwo wielopiętrowych gmachów z wielkich bloków odbywa się tu metodą potokowo-przemysłową.

System potokowo-przemysłowej organizacji budownictwa wielkoblokowego składa się z następujących etapów:

1) roboty przygotowawcze, związane z oczyszczeniem terenu, budową dróg, zakładaniem sieci podziemnych, z urządzeniami tymczasowymi;

2) roboty podstawowe, związane z wykopem i montowaniem fundamentów, ścian, wiazań, schodów, ścianek wewnętrznych, gzymsów, wypełnieniem otworów, urządzeniem dachu;

3) roboty elewacyjne i montaż urządzeń sanitarno-technicznych.

Pracując na dwie i trzy zmiany, zwłaszcza w okresie robót podstawowych, obciążając w pełni mechanizmy montażowe, leningradzcy budowniczości wznosili pięciopiętrowy gmach w ciągu 75—80 dni — dwukrotnie szybciej, niż taki sam gmach z cegły.

Lecz na tym nie wyczerpują się ekonomiczne walory budownictwa wielkoblokowego. Badania specjalistów radzieckich wykazały, że ogólny koszt gmachów z wielkich bloków, w porównaniu z gmachami z cegły, jest o 12—14 procent niższy. Tylko obniżenie kosztów ścian zmniejsza koszt gmachu o 5 procent.

Nakład pracy przy budownictwie wielkoblokowym jest przeszło dwukrotnie mniejszy, niż przy budowaniu gmachów ceglanych.

Równocześnie z wielkoblokowym efektywnie rozwija się inny rodzaj budownictwa wielopiętrowego — wielkopłytowy. Tu twórczość radzieckich uczonych, architektów i inżynierów budowlanych rozwijała się w dwóch kierunkach. Pierwszy z nich — to budownictwo szkieletowo-płytowe. W tym wypadku wznosi się podtrzymujące szkielety żelbetowe, składające się z kolumn i poprzeczek wypełnianych wielkimi żelbetowymi płytami ścian, wiazań i innych elementów montowanych.

Wielkie płyty ścienne stanowią gotową część jednopiętrowej ściany z otworami okiennymi, z oblicowaniem zewnętrznym i wewnętrznym oraz z warstwą izolacji cieplnej. Płyty wiazań wykonuje się w ten sposób, że ich wykończenie wymaga jedynie szpachlowania i pomalowania sufitu. W ten sam sposób produkuje się gotowe schody, podesty i inne. Ciężar płyt obliczony jest na 3 i 5-tonowy udźwieg najbardziej rozpowszechnionych samobieżnych żurawi.

Dalszym rozwinięciem budownictwa domów z wielkich płyt stał się drugi kierunek, polegający na opracowaniu przez architektów radzieckich konstrukcji z wielkich płyt bez zewnętrznych podpór szkieletu. Zakłady produkują obustronnie wykończoną płytę ścianową z otworami okiennymi a nawet oszklonymi, z montowanym wewnątrz płycie systemem opalania. Ścienne płyty takiej konstrukcji są dość trwałe, by można było bezpośrednio opierać na nich poprzeczki szkieletu, rezygnując z zewnętrznych podpór szkieletu nawet dla wielopiętrowych gmachów.

To rozwiązanie doprowadziło do jeszcze większej oszczędności metalu, cementu, znacznie zmniejszając pracochłonność i koszty budowy gmachów.

Jak wykazała praktyka budownictwa w Moskwie, wzniesienie 6-piętrowego gmachu o powierzchni mieszkalnej wynoszącej 1.590 metrów kwadratowych powinno trwać nie więcej, niż 60 dni, przy tym same roboty montażowe zajmowałyby 20—30 dni. Oczywiście takie tempo robót wymaga ściśle rytmicznego dostarczania gotowych konstrukcji, produkowanych przez zakłady wyrobów żelbetowych.

Dla moskiewskich budowniczych stworzono już pierwsze takie zakłady, z którymi pod względem rozmiarów produkcji i doskonałości technologii nie może się równać żadne analogiczne przedsiębiorstwo na świecie.

Coraz większą ilość wykonywanych zakładów montowanego żelbetu uruchamia się w wielu innych miastach kraju.

Radziecki przemysł budowlany, bogato wyposażony w przodujący sprzęt techniczny, zdecydowanie kroczy drogą coraz szerszego stosowania przemysłowych metod budownictwa.

I. GALKIN  
kandydat nauk technicznych

## Sukcesy rybaków Dagestanu

MACHACZKAŁA (TASS). Na Morzu Kaspijskim zakończył się połowy wiosenne. Rybacy Dagestanu wyłowili ponad plan 42 ty-

siące setnarów ryb i przesłali ośrodkom przemysłowym Związku Radzieckiego 750 wagonów przetworów rybnych.

W roku bieżącym przedsiębior-

stwa „Dagrybrestu“ wyprodukowały o 5 milionów puszek konserw więcej niż w roku ubiegłym. Dwukrotnie zwiększono produkcję ryb wędzonych.

# Handel radziecki na wsi

★  
I. CHOCHŁOW  
przewodniczący zarządu  
„Centrosojuzu“  
★

Uchwały Komunistycznej Partii i Rządu Radzieckiego w sprawie zdecydowanego rozwoju rolnictwa i przemysłu, produkującego towary powszechnego użytku, zmierzają do dalszego podniesienia dobrobytu ludności pracującej ZSRR.

W rozwiązaniu tego zadania poważną rolę odgrywa handel radziecki, za którego pośrednictwem docierają do ludności ogromne ilości artykułów spożywczych i towarów przemysłowych powszechnego użytku.

Wyjątkowo wielkie znaczenie posiada rozwój handlu wiejskiego powołanego do wykonania poważnych funkcji w dziele umacniania spójni gospodarczej między przemysłem państwowym a rolnictwem kolchozowym, w zakresie utrwalania gospodarczej podstawy sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa.

Spółdzielczość spożywców przekroczyła plan obrotu towarowego na 1953 rok i półtorakrotnie zwiększyła sprzedaż towarów w porównaniu z 1950 rokiem.

W związku z dalszym rozwojem rolnictwa, z rozwijaniem w kolchozach budownictwa pomieszczeń hodowlanych, elektrowni, obiektów irygacyjnych, domów mieszkalnych itd. stale wzrasta zapotrzebowanie ze strony kolchozów i kolchoźników na budulec, materiały dachowe, metal, cement, jak również inne materiały budowlane i towary dla potrzeb produkcyjnych. Sprzedaż materiałów budowlanych i towarów dla potrzeb produkcyjnych, stała się ważną gałęzią działalności spółdzielczości spożywców.

W ciągu ostatnich lat na wsi radzieckiej znacznie rozszerzona została sprzedaż ciężarówek i samochodów osobowych, różnego rodzaju silników, traktorów, akumulatorów, benzyny samochodowej, węgla i wielu innych towarów.

Stale rozszerza się sieć handlowa na wsi: buduje się nowe, piękne i dobrze urządzone sklepy, herbaciarnie i składnice, zwiększa się ilość sklepów branżowych dla sprzedaży ludności gotowej odzieży, obuwia, wyrobów galanteryjnych i perfumeryjnych. Obrót towarowy spółdzielczości spożywców wzrósł w 1953 roku o 24 proc. w porównaniu z 1952 rokiem (w cenach porównywalnych).

Spółdzielczość spożywców ZSRR zapewnia dostawę materiałów budowlanych i towarów dla potrzeb produkcji kolchozowej w drodze handlu scentralizowanego. Równocześnie rozszerzyła ona handel miejscowymi materiałami budowlanymi — cegłą,

wapnem, kredą, alabastrem, dachówką, farbami itd.

Rozszerza się sieć sklepów sprzedających materiały budowlane, towary dla potrzeb produkcyjnych i artykuły gospodarcze. W latach 1954—1956 spółdzielczość spożywców otworzy dodatkowo 1.700 sklepów z artykułami gospodarczymi oraz centrali handlowych.

Partia i rząd realizują poważne poczynania zmierzające do zapewnienia zdecydowanego rozwoju rolnictwa, podniesienia produktywności gospodarki hodowlanej, zwiększenia urodzajności roślin uprawnych.

Zwiększenie produkcji rolniczej, wzrost towarowości rolnictwa, oraz podniesienie cen dostaw obowiązkowych i zakupu stwarzają korzystne warunki dla zdecydowanego zwiększenia skupu w kolchozach. Spółdzielczość spożywców wykorzystuje te sprzyjające warunki i tak organizuje sprawę, by kolchozy i kolchoźnicy mogli jak najkorzystniej i jak najwygodniej sprzedawać posiadane przez siebie nadwyżki produktów rolnych za pośrednictwem spółdzielczości spożywców.

Wielkie perspektywy ma przed sobą prowadzona za pośrednictwem spółdzielczości sprzedaż komisowa produktów rolnych, należących do kolchozów i kolchoźników. Ceny sprzedaży tych produktów kolchozy uzgadniają z organizacjami spółdzielczymi. Spółdzielczość pobiera niewielki procent od sumy uzyskanej ze sprzedaży za jej pośrednictwem produktów kolchozowych.

Sprzedaż komisowa wykazała już swe zalety. W miastach i osiedlach robotniczych otwarte zostały sklepy, kioski, stragany i składy, w których na zasadach komisowych sprzedaje się produkty rolne kolchozów i kolchoźników. Z wieloma kolchozami zawarte zostały umowy w sprawie systematycznej dostawy produktów rolnych.

Zarząd „Centrosojuzu“ przewidział szereg sposobów ulepszenia handlu komisowego. W tym roku otwiera się oparte na rozrachunku gospodarczym domy towarowe przeznaczone do sprzedaży komisowej produktów rolnych w świeżym stanie i w postaci przetworów.

W 1954 roku przewiduje się zwiększenie obrotu towarowego spółdzielczości spożywców w porównaniu z 1950 rokiem mniej więcej o około 80 procent (w ce-

nach porównywalnych). W związku z tym Rada Ministrów ZSRR i KC KPZR zobowiązały Centrosojuz w latach 1954—1956 zbudować i uruchomić 23 tysiące detalicznych przedsiębiorstw handlowych, oraz składnice o łącznej powierzchni 1.700 tysięcy metrów kwadratowych. Z tego w 1954 roku zostanie zbudowanych 6.975 sklepów, w tym — 590 rejonowych domów towarowych, 420 rejonowych sklepów spożywczych, 2.375 sklepów wiejskich, 425 sklepów z artykułami służącymi do zaspokajania potrzeb kulturalnych, 930 wielobranżowych centrów handlowych oraz 1.150 składów soli i 102 chłodnie.

Spółdzielczość spożywców podejmuje zdecydowane kroki zmierzające do podniesienia jakości i polepszenia asortymentu jej produkcji.

Zarządem organizacji spółdzielczych zalecono zamieścić produkcję towarów nie znajdujących popytu wśród ludności i ze strony kolchozów, oraz zapewnić rozszerzenie asortymentu i polepszenie jakości produkcji przedsiębiorstw spółdzielczości przemysłowej, tak, aby produkcja ta pod względem swej jakości nie ustępowała produkcji przedsiębiorstw przemysłu państwowego.

Wielkiego znaczenia nabiera obecnie kwestia żywienia zbiorowego na wsi. Spółdzielczość spożywców posiada obszerną sieć takich zakładów — około 30 tysięcy herbaciarni, stołówek, barów i bufetów. Obsługują one pracowników inżyniersko-technicznych i robotników SMT, sowchozów, uczniów szkół mechanizacji rolnictwa itd.

Przed „Centrosojuzem“ postawiono zadanie znacznego wzmocnienia przygotowania kadr handlowych w ciągu najbliższych trzech lat. Na 1954 rok przewidziany został obszerny program przygotowania specjalistów w spółdzielczych technikach i szkołach, podniesienia kwalifikacji pracowników na kursach i przygotowania pracowników drogą praktycznego szkolenia zawodowego. W latach 1954—1956 w technikach przygotowanych zostanie do pracy w spółdzielczości spożywców ponad 20 tysięcy specjalistów — towaroznawców, planistów, księgowych, a w szkołach handlowych — 46.500 kierowników sklepów, ekspedientów, kucharzy, piekarzy, rachmistrzów.

Wykonując postawione przez partię i rząd zadania osiągnięcia zdecydowanego rozszerzenia handlu, pracownicy spółdzielczości spożywców nie szczędzą sił, by zdźwignąć handel na wsi na nowy, wyższy szczebel.



Elektryczne aparaty do dojenia znacznie ułatwiają pracę dojarek. Na zdjęciu: w sowchozie „Lesnyje polany“ Dojarka E. Czuryłowa przygotowuje się do pracy.  
Foto N. Kuleszowa

## Przywrócenie drzewostanu Litwy

VILNIUS (TASS). Kolchozy Litwy wykonały plan wiosennego sadzenia i siewu lasu. Założono 18.600 hektarów nowych lasów.

W latach powojennych w republice dokonano rozległych prac w dziedzinie przywrócenia drzewostanu. Zalesianie przeprowadzono na powierzchni prawie 130 tys. hektarów. Wprowadza się cenne szybko rosnące odmiany drzew — modrzew, klon, jesion, topole.

W ciągu ostatnich trzech lat nowe tereny zalesione odmianami drzew iglastych zaczęto otaczać przeciwpożarowymi pasami drzew liściastych. Na polanach leśnych i przestępkach zasiewa się wieloletni lubin leśny.

## KANDYDACI NA WSZECHZIĄKROWĄ WYSTAWĘ ROLNICZĄ

RISZYNIÓW. Komitet Wystawowy zatwierdził na kandydatów Wszechziąkowej Wystawy Rolniczej 11 uprawiających winorośli sowchozów Mołdawii.

Najstarszy w Mołdawii sowchoz im. Mikojana uzyskuje rokrocznie wysokie zbiory winogron. Ogniwo W. Nazarenko zlikwidował periodyczność owocowania drzew owocowych. Stosując wielokrotną międzyrzędową uprawę i zasilanie gleby osiągnął w roku 1952 na każdym z 4 hektarów sadu rekordowy w Mołdawii urodzaj jabłek — po 480 cetnarów z hektara — prawie 10 razy więcej niż zaplanowano. (TASS)

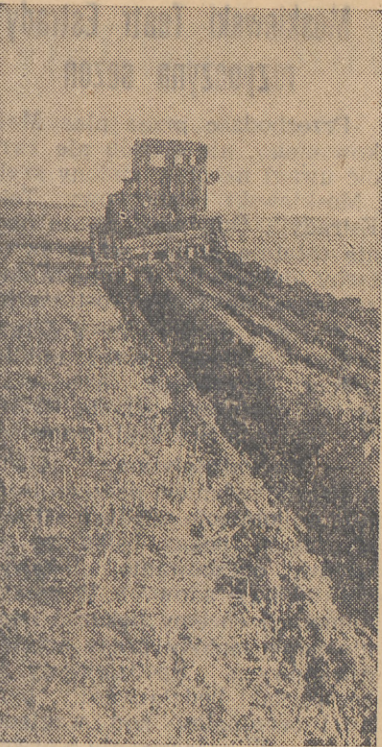
je najpierw zarządowi kolchozu, a następnie na walnym zebraniu kolchoźników.

Na tych zebraniach najlepszymi brigadom przyznaje się pierwszeństwo we współzawodnictwie. Dwa razy do roku (przed 1 maja i 7 listopada) na uroczystej sesji Komitetu wykonawczego Rady Wiejskiej w obecności szerokiego aktywu włącza się zwycięzcom współzawodnictwa socjalistycznego przechodni Czerwony Sztandar. W tym samym czasie zarząd kolchozu na swym rozszerzonym posiedzeniu rozstrzyga zagadnienie, kogo z najlepszych kolchoźników należy umieścić na kolchozowej tablicy honorowej.

Zastosowaliśmy u siebie to cenne doświadczenie naszych przyjaciół ukraińskich i wprowadziliśmy istotne poprawki do organizacji współzawodnictwa socjalistycznego w naszym kolchozie co niewątpliwie da pozytywne wyniki.

Członkowie naszego kolchozu, zgłoszonego w charakterze kandydata do udziału we Wszechziąkowej Wystawie Rolniczej, wiele już uczynili dla uzyskania nowych sukcesów.

W. JONKIN  
sekretarz organizacji partyjnej kolchozu im. Lenina, rejonu lenińskiego obwodu moskiewskiego



W najbliższych latach we wschodnich i południowo-wschodnich rejonach Związku Radzieckiego zagospodaruje się 13 milionów hektarów ugorów i odlogów. Na zdjęciu: orka ugoru w kolchozie im. Stalina obwodu akmolińskiego, Kazachskiej SRR.  
Foto P. Fiedotowa

## Rozpoczęły się żniwa

STALINABAD (TASS). Upalne, słoneczne dni, przeplatane częstymi deszczami, wpłynęły korzystnie na rozwój zboża w podgórskich rejonach Tadżykistanu. Pszenica ozima znajduje się w stadium dojrzywania. Trwa okres kłoszenia się zbóż jarych. Rolnicy kolchozów im. Woroszyłowa i im. Zdanowa w rejonie dagana-kijskim przystąpili do koszenia wybranych działek jęczmienia ozimego. Sprzęt zboża przeprowadzono na pierwszych kilkudziesięciu hektarach.

## Budownictwo w SMT

DNIEPROPIETROWSK (TASS). Siedziba Dniepropietrowskiej SMT zamieniła się w ogromny teren budowy. Buduje się warsztaty, obliczone na równoczesny remont 100 traktorów. Do warsztatów nadchodzi różne obrabiarki.

Buduje się dwa ciepłe garaże dla przechowywania, remontu kombajnów, dwie duże szopy przeznaczone dla traktorów oraz innych maszyn rolniczych, domy mieszkalne, klub, żłobek i przedszkole.

Budowy prowadzi Dniepropietrowskie Zjednoczenie Budowlano-Montażowe, które objęło szóstwo nad SMT.

## Podstawa naszych sukcesów

Kiedy w naszym kolchozie reasumowano wyniki ubiegłego roku, z inicjatywy organizacji partyjnej wykonano wielką makietę, która dobitnie odzwierciedliła sukcesy w rozwoju i umocnieniu gospodarki społecznej. Opowiadała ona o tym, jak dzięki stosowaniu w produkcji zdobyczy nauki i przodującego doświadczenia kolchoźnicy uzyskują obfite plony i wysoką produktywność gospodarki hodowlanej.

W roku ubiegłym dochód pieniężny kolchozu wzrósł w porównaniu z poprzednim rokiem prawie o 1 mln. 300 tys. rubli i wyniósł 3 miliony 631 tys. rubli. Pozwoliło to kolchozowi dokonać wielkich inwestycji w budownictwie, między innymi zbudować cieplarnię o powierzchni 1.000 metrów kwadratowych, założyć 5 tys. ram inspektowych, urządzić ładny klub na 450 miejsc. Znaczenie wzrosły dochody kolchoźników.

Równoległe z pokazem osiągnięć makietą odzwierciedliła również nasze rezerwy. Mówiła ona o tym, że jeżeli kolchoz uzyska od każdej krowy tyle mleka, ile nadali najlepsze dojarki, to roczny dochód kolchozu wzrośnie jeszcze o 350 tys. rubli. Zapew-

niając na wszystkich poletkach taki sam urodzaj ziemniaków, jak zebrała brigada Smietankiny, kolchoz uzyska dodatkowo 120 tys. rubli. Co najmniej 150 tys. rubli uzyska dodatkowo kolchoz, jeżeli zbierze z całej powierzchni zasiewu po 260 cetnarów ogórków z hektara, jak to miało miejsce w zeszłym roku w brigadzie Grigoriczewa.

Cyfry wskazywały kierunek, jaki należy nadać współzawodnictwu, wzywały przodujących ludzi by nie poprzestawali na swych osiągnięciach, a nienadających — by podciągali się do poziomu przodowników.

Jednak o powodzeniu współzawodnictwa decyduje nie tylko jego celowość, lecz i stałe, konkretne kierowanie nim. Nasz kolchoz jest wielkim wielogalęziowym gospodarstwem, dostarczającym co roku mieszkańcom stolicy dużych ilości artykułów hodowlanych, ziemniaków, warzyw, owoców i jagód.

Organizacja partyjna stale troszczy się o to, by komuniści, niezależnie od miejsca pracy, przodowali we współzawodnictwie, kroczyli w awangardzie jego uczestników. Większość naszych

komunistów jak np. oborowy Kryłow, chlewniżniczka Pietrowa, Kryłowa i wiele innych dobrze spełniają rolę. Na ich przykładzie starają się wzorować pozostali kolchoźnicy.

W głównej siedzibie i w każdej brigadzie kolchozu umieszczone są tablice wskaźników, gablotki z gazetami, hasła, plakaty. W kolchozie regularnie wydaje się gazetkę ścienną „O wysoki urodzaj“ oraz „błyskawice“, wszechstronnie naświetlające życie kolchozu, opowiadające kolchoźnikom o nowatorach produkcji, wskazujące usterki w pracy.

Wszyscy członkowie kolchozu uczestniczą we współzawodnictwie socjalistycznym o efektywną realizację historycznych uchwał Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego w dziedzinie rolnictwa. Oprócz ogólnokolchozowych zobowiązań socjalistycznych każda brigada i ferma hodowlana mają własne zobowiązania. Wśród hodowców zorganizowano współzawodnictwo indywidualne.

Według takiej samej zasady organizowaliśmy współzawodnictwo kolchoźników i w latach ubiegłych, ale w roku bieżącym po wycieczce do współzawodniczącego z nami ukraińskiego kolchozu im. Iljicza, rejonu ananjew-

## Utwory muzyczne na cześć 300 rocznicy zjednoczenia się Ukrainy z Rosją

Na cześć 300 rocznicy zjednoczenia się Ukrainy z Rosją muzycy radzieccy skomponowali szereg nowych kantat i pieśni.

Jeden z najstarszych kompozytorów rosyjskich D. Wasiljew-Buglaj skomponował cykl pieśni chóralnych: „300 lat”, „Ukrainie”, „Zbierali się komsomolcy” i „Spotkali się dwaj bracia”.

Kantata „Niezlomna przyjaźń” napisana przez kompozytora L. Knippera na chór, solistów i orkiestrę symfoniczną opiewa niezłomną przyjaźń narodów rosyjskiego i ukraińskiego oraz budownictwo komunizmu w Kraju Rad.

Nowe utwory poświęcone 300-leciu zjednoczenia się Ukrainy z Rosją i przyjaźni narodów skomponowali muzycy Białorusi, Azerbejdżanu, Uzbekistanu i innych republik.

## Ciekawy wieczór młodzieży

JEREWAN (TASS). W Wielkiej Sali Koncertowej Filharmonii Ormiańskiej odbył się wieczór młodzieżowy, poświęcony literaturze i poezji ukraińskiej. Ogromną salę wypełniło przeszło tysiąc młodych robotników, studentów, uczniów, pisarzy i poetów.

Laureaci Nagród Stalinowskich Gework Emin, Silwa Kaputykjan, młodzi poeci Paruir Mikajjan, Malo Markarjan, Raczik Oganesjan, Sagatel Arutunjan odczytali nowe przekłady wierszy poetów ukraińskich.

Na zakończenie wieczoru odbył się wielki koncert z udziałem Państwowego Ukraińskiego Huculskiego Zespołu Pieśni i Tańca.

## Wczasy dzieci szkolnych Gruzji

TBILISI (TASS). W roku bieżącym związki zawodowe republiki uruchomią w nadmorskich i wysokogórskich uzdrowiskach 103 obozy pionierskie, w których wypoczywać będzie latem 32 tysiące dzieci. Na utrzymanie obozów z funduszu państwowego i ubezpieczeń społecznych wydatkuje się ponad 10 milionów rubli.

W najpiękniejszych uzdrowiskach wznosi się gmachy przeznaczone dla obozów pionierskich działaw pracowników czelatury kopalni manganu, Zakaukaskich Zakładów Metalurgicznych im. Stalina i Gorjskiego Kombinatu Włókienniczego.

12.500 dzieci wzmacni swe zdrowie w 20 sanatoriach położonych w uzdrowiskach górskich i nadmorskich Reket, Ccheti, Kodzori, Bakuriani, Kobuleti i innych.

# Odrodzone z ruin

## Otwarcie nowego gmachu Pułkowskiego Obserwatorium

W Leningradzie odbyły się niedawno trzydniowe uroczystości otwarcia odbudowanego z ruin Głównego Obserwatorium Astronomicznego Akademii Nauk ZSRR w Pułkowie. Na to święto nauki radzieckiej zaproszono ponad pięćset gości — uczonych z różnych republik i miast Kraju Rad oraz licznych zagranicznych uczonych — astronomów dwudziestu sześciu krajów świata.

Pułkowskie Obserwatorium, otwarte po raz pierwszy w 1839 roku, zasłynęło na cały świat ze swych wybitnych badań naukowych w dziedzinie astronomii oraz geodezji i zdobyło sobie powszechne uznanie jako „astronomiczna stolica świata”. Szczególnie wielkie sukcesy osiągnięto w okresie popaździernikowym, gdy władza radziecka stworzyła swym uczonym niespotykane dotychczas warunki i możliwości pracy.

Zdradziecki napad niemieckich zaborców faszystowskich na ZSRR zmusił latem 1941 roku do chwilowego przerwania obserwacji astronomicznych w Pułkowie. Wszystkie przyrządy z wyjątkiem największych, przewieziono do Leningradu.

W styczniu 1944 roku, gdy bohaterka Armia Radziecka odrzuciła nieprzyjacielskie wojska od Leningradu, obserwatorium przedstawiało smutny widok. Z gmachów nie pozostał kamień na kamieniu. Wszystkie przyrządy, których nie udało się wywieźć, zaginęły. Przepadła również znaczna część przebogatej biblioteki obserwatorium.

Partia Komunistyczna i Rząd Radziecki wykazały szczególną troskę o dalszy los obserwatorium. W marcu 1945 roku, jeszcze przed zakończeniem Wielkiej Wojny Narodowej, Rada Ministrów ZSRR podjęła uchwałę, w której, między innymi, uznano za konieczne odbudowanie i zrekonstruowanie Głównego Obserwatorium Astronomicznego w Pułkowie.

Prace pierwszego etapu zostały zakończone do 1954 roku. Lecz już wiosną 1945 roku grupa astronomów pułkowskich po powrocie z Taszkientu wzięła udział w projektowaniu oraz odbudowie obserwatorium i kontynuowała pracę naukową. W 1947 roku uruchomiono teleskop zenitowy. Przy jego pomocy przeprowadza się obserwacje nad zmianą szerokości geograficznej Pułkowa. W następnym, 1948 roku rozpoczęto prace w zakresie fotografowania gwiazd, mgławic i małych planet przy pomocy wielkiego teleskopu fotograficznego, tak zwanego normalnego astrografa.

Astrometria czyli astronomia położenia, stanowi najstarszą i najżywniejszą gałąź astronomii. Zadaniem jej jest wyznaczenie miejsca gwiazd lub innych ciał niebieskich. Wyniki astrometrycznych obserwacji gwiazd umieszcza się w katalogach gwiazd. Katalogi takie posiadają wielkie znaczenie praktyczne i naukowe. Zawarte w nich dane są nieodzowne do określenia współrzędnych geograficznych na powierzchni ziemi, na morzu lub w powietrzu oraz dla określania czasu. Naukowe znaczenie katalogów gwiazd polega na tym, że znając rozmieszczenie gwiazd na niebie oraz ich ruch, posiadamy podstawowe dane do studiowania budowy Wszechświata.

Niektóre z przyrządów Obserwatorium Pułkowskiego, zainstalowane jeszcze podczas jego założenia w 1839 roku, zostały obmyślane przez W. J. Struwego tak dobrze, że nawet obecnie, po 115 latach, okazało się możliwe umieszczenie ich na swych miejscach i rozpoczęcie obserwacji.

Po Rewolucji Październikowej krajowa budowa przyrządów astronomicznych zaczęła szybko rozwijać się. Stworzono tak skomplikowaną gałąź produkcji, jak budowa przyrządów astronomicznych. Szczególnie wielką jest w tym zasługa laureatów Nagrody

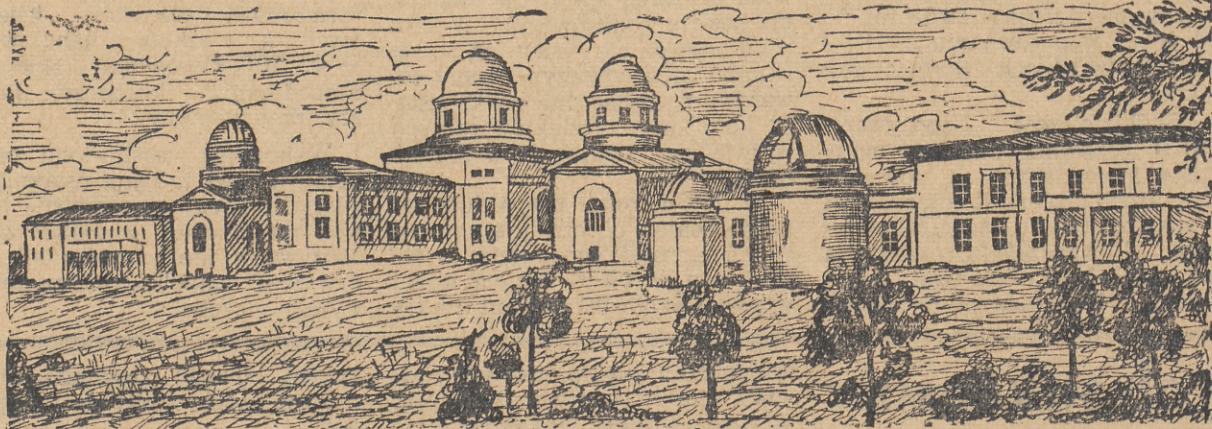
Stalinowskiej D. Maksutowa i N. Ponomariowa.

W Obserwatorium Pułkowskim zainstalowano obecnie szereg nowych doskonałych przyrządów oryginalnej konstrukcji, zbudowanych przez optyczno-mechaniczny przemysł ZSRR. Należą do nich: odbudowany po wojnie pozłomy teleskop słoneczny systemu Ponomariowa, teleskop meniskowy Maksutowa z 50-centymetrową soczewką, polarna luneta A. Michajłowa, kwarcowy spektrograf bezszczelinowy O. Mielnikowa — B. Joannisianiego, interferometr gwiazdowy i interferencyjny heliometr W. Linnika, lustrzany soczewkowy komora G. Słusariewa i niektóre inne przyrządy. Obserwatorium wyposażono w znacznie większą ilość i znacznie lepsze przyrządy, niż przed wojną.

Tak więc, Obserwatorium Pułkowskie nie tylko odbudowano, lecz i znacznie rozszerzono. Zbudowano wiele nowych pawilonów naukowych i gmachów pomocniczych — pracownię mechaniczną i optyczną, hotel, komfortowe domy mieszkalne. Przeprowadzono rozległe prace w dziedzinie urządzenia terenu. Na Wzgórzu Pułkowskie, które zawsze cierpiało na brak wody, doprowadzono wodociąg od rzeki Newy.

Do grona astronomów Pułkowskiego Obserwatorium wchodzi zarówno sedziwi uczeni, którzy poświęcili nauce dziesiątki lat swego życia, jak i liczna młodzież, przbyła do Pułkowa po wojnie. Zagrzany troskliwością partii i rządu, rozumiejąc całą odpowiedzialność spoczywającą na nim zadań, zgodny zespół astronomów pułkowskich dokłada wszystkich sił, by osiągnąć nowe wielkie sukcesy naukowe na chwałę Ojczyzny radzieckiej.

**B. ORŁOW**  
starszy pracownik naukowy  
Pułkowskiego Obserwatorium



Pułkowskie Obserwatorium.

Rys. M. Dłaczuka

# W Galerii Tretiakowskiej

W obecnym okresie obchodu 300 rocznicy zjednoczenia się Ukrainy z Rosją szczególnie tłumnie jest w skarbnicy światowej sztuki plastycznej — Państwowej Galerii Tretiakowskiej. Zgromadzone tu najpiękniejsze dzieła mistrzów duża i pędzla kraju. Szczególnie interesują zwiedzających prace artysty A. Kułndzi poświęcone Ukrainie: „Noc na Dnieprze”, „Gaj brzoźowy”, „Dniepr z rana”.

Któż nie zna obrazu „Zaporozcy” wielkiego malarza rosyjskiego Riepina? Posiada on treść historyczną. Sułtan turecki przysłał Zaporozcom list, w którym proponuje dobrowolne przyjęcie poddaństwa tureckiego. Zaporozcy z pogardą odrzucili tę propozycję i wysłali odpowiedź, w której ostro i bezlitośnie wydrwił niefortunnego władcę. Moment pisania listu do sułtana z ogrom-

nym realizmem odtworzył Riepin w swym obrazie. Tylko natchniona ręka miłującego wolność mistrza mogła nakreślić taki poemat o sile, męstwie i odwadze narodu ukraińskiego.

Według tematu zaczerpniętego z opowieści Gogola „Majowa noc” wybitny plastyk rosyjski i krytyk, gorący bojownik o narodową sztukę realistyczną Kramskoj namalował obraz „Rusałki”.

Obraz pędzla Mielichowa ukazuje młodego kobziarza ukraińskiego Tarasa Szewczenkę w gościnie u genialnego artysty rosyjskiego Brullowa.

Przed 300 laty Rada Perejasławska powzięła uchwałę o zjednoczeniu się Ukrainy z Rosją. Uchwała ta była uwięzieniem ogólnonarodowej wiekowej walki o swa niepodległość i stanowiła zdecydowany zwrot w dziejach na-

rodu ukraińskiego. Na placu w Perejasławiu (obecnie Perejasław — Chmielnicki), gdzie w 1654 roku wspólnie zebrała się Rada z przedstawicielami wyzwolonych ziem ukraińskich i wysłańcami rosyjskimi, Bohdan Chmielnicki wezwał naród ukraiński do zjednoczenia się z Rosją. Uchwałę Rady o zjednoczeniu się ogłosił Bohdan Chmielnicki. Taka jest treść obrazu plastyka ukraińskiego M. Chmielki „Na wieki z Moskwa, na wieki z narodem rosyjskim”.

Z głębokim uczuciem opowiadają artyści ukraińscy o bogatym, pełnym treści życiu ludzi radzieckich. Laureatka Nagrody Stalinowskiej T. Jahłońska w obrazie „Ziarno” ukazała radość pracy zespołowej, nowe oblicze kobiety wsi socjalistycznej. Artysta-malarz Dieriegus jest doskonałym

znawcą twórczości Gogola. Stworzył on kilka serii ilustracji do jego genialnych dzieł.

Znany grafik ukraiński Riezienco posługując się węglem i czarną akwarelą stworzył szereg ilustracji do powieści „Tajemnica Sokolego Boru” Zbanackiego, „Ziemia huczy” Gonczara oraz do książki „Zrodzeni z burzy” N. Ostrowskiego. Ilustracje te cechują dramatyzm, dobitną treść ideową. Odzwierciedlają one piękno duchowe człowieka radzieckiego.

Prace plastyków ukraińskich świadczą o rozkwicie nowej kultury i sztuki realistycznej wolnych narodów Ukrainy.

Czołowe osiągnięcia ukraińskich mistrzów sztuki plastycznej stały się dorobkiem całego narodu radzieckiego, zyskały szeroką popularność nie tylko w ZSRR, lecz i za granicą.

**W. ZUJEW**

## Moskiewski Teatr Estrady rozpoczyna sezon

Przechodząc przez plac Majakowskiego, nie sposób nie zwrócić uwagi na mały zielony szyld: „Moskiewski Państwowy Teatr Estrady”. Odbywają się tu obecnie ostatnie próby, schną świeże farby dekoracji, w pracowniach zakańczą się szycie kostiumów.

Wkrótce nowy teatr gościnnie otworzy podwoje przed publicznością. Kierownik artystyczny teatru, zasłużony artysta RFSRR N. Smirnow-Sokolski opowiada:

— Najważniejszym i najtrudniejszym zadaniem naszego teatru jest wciągnięcie młodych sił artystycznych, pokaz osiągnięć mistrzów, opracowanie ciekawych spektakli estradowych. W naszych numerach chcemy pokazać zupełnie nowe metody pracy artystów estradowych. Spodziewamy się, że spektakl będzie wesoły, barwny i oryginalny pod względem formy. W opracowaniu pierwszego programu żywy udział brały czołowe siły moskiewskiej estrady, znani autorzy i kompozytorzy.

Według scenariusza N. Smirnowa-Sokolskiego, grupa literatów i kompozytorów opracowała przedstawienia estradowe „Dzień jego urodzin”. Większą część programu wykonują młodzi artyści.

Do spektaklu włączono również obrazek starej rosyjskiej zabawy ludowej „Na karuzeli”. Z nowymi numerami wystąpią ekscentrycy. Soliści baletu Moskiewskiej Estrady Państwowej wystąpią z grupowym tańcem „Spotkanie na granicy” w układzie T. Wirskiego, poświęconym 300-leciu zjednoczenia się Ukrainy z Rosją.

W foyer teatru, którego ściany zdobia karykatury i rysunki, witać będzie widzów grupa konferansjerów z M. Garkawim na czele.

## Dziecięca artystyczna twórczość amatorska

W Pałacu Kultury Moskiewskich Zakładów Samochodowych im. Stalina odbyły się popisy dziecięcego studa teatralnego. Przybyli tu liczni pracownicy zakładów, by zobaczyć występy młodych artystów-amatorów. Dzieci zaprezentowały sceny ze swej nowej inscenizacji — spektaklu „Złoty klucz” czyli przygody Buratina”. Dzieci wystąpiły również z kompozycją muzyczno-literacką według powieści Mikołaja Gogola „Taras Bulba”, opracowaną dla uczczenia 300-lecia zjednoczenia się Ukrainy z Rosją.

W Pałacu Kultury Zakładów Samochodowych im. Stalina do kółek artystycznej twórczości amatorskiej uczęszcza około 1500 dzieci. Zorganizowano dla nich różne kółka: choreograficzne, literackie, gimnastyki artystycznej. Wiele dzieci zajmuje się muzyką — istnieje tu zespół harmonistów, orkiestra instrumentów ludowych, orkiestra symfoniczna. Dzieci uczą się również malarstwa, rzeźbiarstwa i fotografii. Wielką popularnością cieszą się kółka techniczne.

## Odsłonięcie pomnika Imanta Sudmalisa

RYGA (TASS). Odbyło się tu odsłonięcie pomnika Imanta Sudmalisa — przewodcy lotewskich młodegwardzistów, którzy brali bohaterski udział w walce podziemnej z niemiecko faszystowskim okupantem. Przed 10 laty Sudmalis został zamordowany przez gestapowców w więzieniu ryskim wraz z innymi przywódcami komsomolskiego ruchu konspiracyjnego.

Na wiecu z okazji odsłonięcia pomnika przemawiał przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Lotewskiej SRR tow. Ozolin, minister oświaty Lotewskiej SRR tow. Samson i inni.

# Wymowne dowody braterskiej przyjaźni

Wielkie są doświadczenia Kraju Rad, ogromny jest dorobek ludzi radzieckich. Na zdobycach i doświadczeniach radzieckich budujemy nasze świetlane jutro — socjalizm.

Na każdym kroku spotykamy wymowne dowody przyjaźni i pomocy Związku Radzieckiego dla naszej Ojczyzny: Pałac Kultury i Nauki w Warszawie, Huta im. Lenina, kombinat w Piotrkowie, elektrownia w Jaworznie, Fabryka Samochodów Osobowych na Zeranu i dziesiątki innych pożytecznych budowli.

Przykładem pomocy ZSRR dla Polski Ludowej jest również budowa ogromnej Fabryki Samochodów Ciężarowych im. B. Bieruta w Lublinie. Wspaniałe maszyny i urządzenia wyprodukowane przez robotnika, technika i inżyniera radzieckiego, pozwoliły na uruchomienie w niezwykle krótkim czasie wydziału montażu i wydziału nadwoziowego pięknej naszej fabryki. Fabrykę budowano na pełnej dokumentacji, wykonanej przez specjalistów radzieckich, wyposażono w tysiące maszyn i urządzeń produkcji radzieckiej, oraz tysiące kompletów potrzebnych dla montażu i produkcji licencjonalnego samochodu marki „Lublin-51”.

Ogromną pomoc okazali nam doradcy w sprawach budowy — radzieccy inżynierowie: Czumakow, Szarubin, Sycyński i wielu innych, którzy nie szczędząc wysiłku i trudu ramię w ramię z polskim robotnikiem, inżynierem i technikiem budowali Fabrykę Samochodów Ciężarowych.

Obszerne wiadomości z dziedziny techniki wynieśli wysłani do Związku Radzieckiego na przeszkolenie nasi robotnicy i inżynierowie.

„Sięgnijmy myślą do okresu, kiedy przed załogą FSC stało zadanie uruchomienia dwóch pierw-

☆  
inż. K. GIELEWSKI  
naczelnny dyrektor FSC im. B. Bieruta,  
przewodniczący  
Zarządu Wojewódzkiego TPP-R  
w Lublinie

☆  
szych wydziałów produkcyjnych. Na hali głównej dobiegała kończąca pracę przy podwieszaniu i montażu urządzeń transportowych, spawaniu i wyposażaniu kabin lakierniczych i suszarek. Kończy się składanie długiego przenośnika głównego i przenośnika dla spawalni kabin kierowcy.

Wyprzedzenie podyktowane zobowiązaniem i wola załogi wynosi 35 dni. Dostawa reduktorów do napędu przenośników zgodnie z umową handlową winna nastąpić pod koniec roku. Jest koniec października, a 7 listopada jest datą zobowiązania załogi FSC. Reduktory limitują uruchomienie. Robotnicy Zakładów im. Mołotowa w Gorki, którzy wykonywali je, nie wiedzieli o potrzebie przyspieszenia dostaw.

„Narada kierownictwa i członków komitetu zakładowego z doradcą — inżynierem Czumakowem, „Towarzysze, porozmawiajmy z załogą w Gorki” — radzi Czumakow.

Za godzinę mieliśmy połączenie telefoniczne. Chwila rozmowy i rozjaśniła się oblicze inżyniera Czumakowa. Odklada słuchawkę i komunikuje nam, że reduktory będą wykonane na czas.

Robotnicy znad ujścia Okli nie zawiodą. Istotnie po szturmowym zakończeniu prac w fabryce, nasi bracia radzieccy ze względu na olbrzymią przestrzeń, wynoszącą prawie 2 tys. kilometrów, decydują się wykonane reduktory przewieźć samochodem do granicy państwa. Z Małaszewicz reduktory odebrane zostały przez

samochód FSC. Zobowiązanie Lublina zostało wykonane.

Zródłem naszych zwycięstw jest serdeczna przyjaźń, jaką żywi obywatel ZSRR dla naszej Ojczyzny i społeczeństwa polskiego.

W Polsce przedwrzesniowej nie mieliśmy przemysłu motoryzacyjnego, nie mieliśmy specjalnych i skomplikowanych maszyn do obróbki szkieletu kabiny kierowcy i nadwozia, nie znane nam były specjalne spawarki i suszarki, w których suszenie odbywa się przy pomocy promieni ultrafioletowych.

Specjaliści z zakładów gorkowskich — Kryłow i Szarubin nie szczędzą trudu. Bez względu na porę dnia i nocy uczą naszego robotnika, inżyniera i technika, ustawiają maszyny, wykrywają błędy, likwidują niedociągnięcia.

Załoga FSC wie, jak cenić głęboką i niezłomną przyjaźń ze Związkiem Radzieckim, wie, że bez bezcennych doświadczeń naszych braci radzieckich nie rosłoby tak szybko mury fabryki, nie wyrastaliby ludzie pracujący w tej wspaniałej budowlu socjalizmu.

Krzewi się i pogłębia w naszym narodzie przyjaźń polsko-radziecka. Jesteśmy bojownikami najpiękniejszej i najszlachetniejszej idei na świecie, bojownikami wolności, pokoju i postępu.

Każdy robotnik i chłop, który pragnie ugruntowania naszej niepodległości, który pragnie wspaniałego rozkwitu naszej ludowej Ojczyzny jest żarliwym propagatorem i bojownikiem idei przyjaźni polsko-radzieckiej.

Nasza Ojczyzna jest silna, bo wiedzie nas do zwycięstwa, wcielając w życie naukę Lenina i Stalina, nieugięta i zahartowana w boju Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

## Radziecka flotyła rybacka pomaga polskim rybakom na Morzu Północnym

Załogę statków dalekomorskiej flotyli rybackiej trawlerów i lugrotrawlerów, dokonujących w oparciu o statek-bazę „Fryderyk Chopin” połowu ryb na łowisku West Fladen Ground na Morzu Północnym, doniosły drogą radiową o nowych sukcesach.

Wiele załóg statków rybackich uzyskało bardzo dobre wyniki połowów i przekroczyło już plany na bieżący miesiąc. O wykonaniu miesięcznych planów połowów zameldowali m. in. kapitanowie statków rybackich: „Korab I”, „Wulkan”, „Jowisz” i „Jupiter”. Pozostałe statki rybackie wyko-

nały do dnia 18 bm. już w 60—80 proc. miesięczne plany połowów.

Dużą pomoc w połowach na Morzu Północnym niesie polskiej wyprawie kierownictwo radzieckiej flotyli statków rybackich, operujących na pobliskich wodach. Radzieccy rybacy, posiadający bogate doświadczenie i dużą znajomość łowisk, stale informują polskich rybaków o najważniejszych łowiskach. Udzielili oni również cennych wskazówek dotyczących usprawnienia przetwórstwa i konserwacji makreli. Wraz z jednostkami radzieckimi — statek „Korab I” przeprowadził zwiad na dalszych łowiskach,

skąd przywiózł na statek-bazę 1.140 beczek ryby.

Dzięki posiadaniu na Morzu Północnym statku-bazy, który odebrał już 14.500 beczek śledzi i makreli, jednostki polskiej flotyli rybackiej wykorzystują większą ilość dni połowowych.

Statek-baza „Fryderyk Chopin” udzielił w ciągu ostatnich kilkunastu dni pomocy technicznej 6 jednostkom rybackim, których załogi w czasie postoju wypoczęły na statku-bazie, skorzystały z pomocy lekarskiej, obejrzały filmy i zabrały ze sobą biblioteczki wymienne.

Połowy trwają. (PAP)

## Bibliografia

### „Historia polskiej kultury muzycznej”

W Związku Radzieckim dobrze znane są i lubiane wspaniałe utwory kompozytorów polskich. Muzykę bratniego narodu polskiego studiują muzykolodzy radzieccy.

Historii polskiej kultury muzycznej poświęcony jest świeżo wydany pierwszy tom pracy znanego muzykologa radzieckiego profesora I. Belzy, autora obszernych monografii o Chopinie, Moniusce, Karłowiczu, Ogińskim.

Profesor Belza zamierza wydać 4 tomy „Historii polskiej kultury muzycznej”. Wydany już pierwszy tom obejmuje okres od połowy XIII do końca XVIII stulecia. Wiele uwagi poświęcił autor w tym tomie naświetleniu prastarych stosunków kulturalnych rosyjsko-polskich i polsko-czeskich.

Opierając się w swej pracy na pracach muzykologów polskich a przede wszystkim na badaniach A. Chybińskiego, z którym autor spotykał się niejednokrotnie, Belza korzysta również szeroko z prac z zakresu historii Polski i kultury polskiej, w tej liczbie również z prac, które do ostatnich czasów nie znalazły należytego

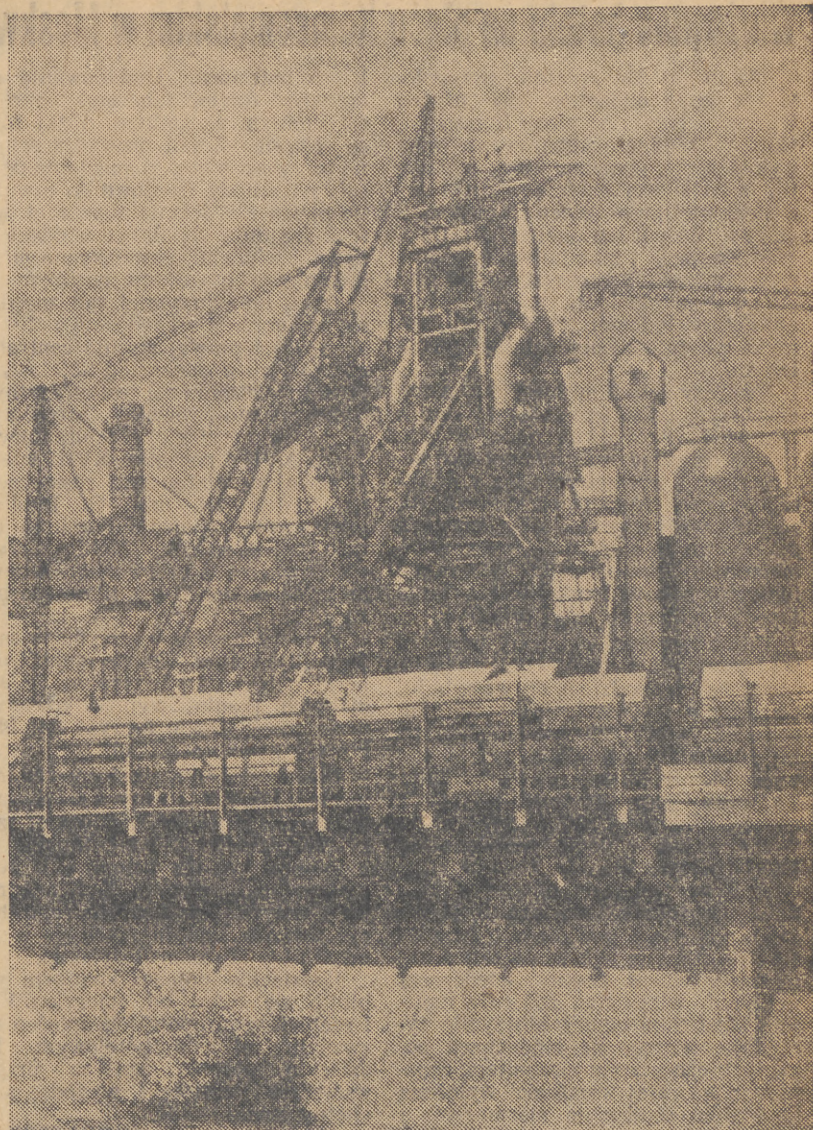
odzwierciedlenia w pracach badaczy muzyki polskiej.

W swej książce profesor Belza poddaje krytycznej analizie wiele ustalonych w burżuazyjnej muzykologii punktów widzenia, a przede wszystkim zdemaskowaną przez naukę marksistowsko-leninowską teorię „jednolitego potoku”. Teoria ta, jak wiadomo, ignoruje całkowicie różnice między elementami postępowymi a reakcyjnymi, których walka charakteryzuje proces rozwoju każdej kultury narodowej, w tym również kultury polskiej. W oparciu o teorię leninowską przy badaniu historii rozwoju polskiej kultury muzycznej I. Belza wykazuje przekonywająco, że i muzyka polska również rozwijała się w walce elementów demokratycznych przeciw elementom reakcyjnym. Etapy tej walki, pisze autor, świadczą dobitnie o dawności i trwałych podstawach demokratycznych polskiej kultury muzycznej, o ożywczej sile jej źródeł ludowych, których swoistość umacniała się, między innymi, dzięki nieprzerwanej walce z muzycznymi kulturami narodów ro-

syjskiego, ukraińskiego, białoruskiego i innych narodów słowiańskich. Właśnie ta łączność przyczyniła się znacznie do przezwyciężenia zachodnich deprawujących wpływów burżuazyjnych, sztucznie krzewionych przez koła rządzące Rzeczypospolitej we wszystkich dziedzinach kultury kraju.

Autor konsekwentnie wykazuje, że historyczna wspólnota kultury narodów słowiańskich uwieczniła się w różnych dziedzinach ludowej sztuki muzycznej, zwłaszcza w pieśniach, a także w eposie baśniowym.

Autor stwierdza, że przy dworach króla, magnatów i bogatej szlachty polskiej znajdowali się pochodzący z ludu pieśniarze, muzycy, artyści, którzy, zawodowo uprawiając sztukę, w tej lub innej mierze wprowadzali do niej demokratyczne cechy swoistości, podejmowali walkę z dążeniami arystokratycznej oficjalnej kultury. Walkę tę upamiętniły znaczne zdobycze we wszystkich dziedzinach kultury polskiej. Do ugruntowania jej oryginalności przyczyniła się skryształizowana już we wczesnej dobie feudalnej trwała jednolitość narodowości



Magazyny w rejonie wielkiego pieca Huty im. Lenina wypełnione są rudą, która już niedługo zostanie przetopiona w surówkę. Na estakadzie zasobników rudy wjeżdżają transporty cennego surowca. Na zdjęciu: wysypywanie rudy do zasobników. Foto CAF

## Meldunki z Huty im. Lenina

ZAKOŃCZENIE BUDOWY  
PIERWSZEGO OBIEKTU  
STALOWNI

TRWA MONTAŻ  
AUTOMATYKI BATERII  
KOKSOWNICZEJ

Na kilkadziesiąt dni przed zaplanowanym terminem budownictwie stalowni Huty im. Lenina donieśli o zakończeniu zasadniczych prac przy budowie jednego z ważnych obiektów pomocniczych stalowni — tzw. kafarowni. W obiekcie tym odbywać się będzie rozdrabnianie i kruszenie złomu służącego do dalszej przeróbki w piecach martenowskich.

Wielka hala obiektu różni się tym od innych hal produkcyjnych kombinatu, że nie posiada ona dachu, a zamiast posadzki jest w niej połyżny, żelbetowy basen. W basenie tym gromadzony będzie złom.

W górze na stalowych konstrukcjach kursować będzie wielka suwnica, zaopatrzona w ciężką ponad 8-tonową kulę. Za pośrednictwem guzika kula ta będzie spadała na bryły złomu krusząc je na drobne kawałki.

W komorach pierwszej baterii koksowniczej zakładu koksowniczego Huty im. Lenina poniał gaz. Suszenie baterii jest w pełnym toku. Jednocześnie trwają tu intensywne prace przy montażu skomplikowanej aparatury kontrolno-pomiarowej. Aparatura ta służyć będzie do kontroli prawidłowości przebiegu procesów produkcyjnych, zachodzących w komorach baterii podczas przeróbki węgla na koks hutniczy.

W dużej, jasnej hali wyłożonej białym lastrikiem pracuje brygada Gotfryda Bernharda z Elektrobudowy w Stalinogrodzie. Brygada ta, mimo niesłychanej dokładności i precyzji, jakiej wymagają roboty przy montażu automatyki, wykonuje systematycznie ponad 300 proc. normy dziennej.

W szczególności miejsce autor przeznacza w tym rozdziale twórczości J. Kozłowskiego, którego działalność jest ściśle związana z kulturą rosyjską oraz twórczością jego ucznia M. Ogińskiego. Autor wskazuje, że Kozłowski, nie zrywając z ludowymi źródłami polskiej kultury muzycznej, dał jej do zespolenia jej bogactwa z bogactwem muzyki rosyjskiej.

Naświetlając działalność wybitnych kompozytorów polskich, I. Belza na konkretnych przykładach ukazuje, jak w twórczość ich coraz głębiej przenikały cechy polskiej muzyki ludowej. Tak więc, już w utworach jednego z najstarszych kompozytorów polskich Mikołaja Radomskiego widoczny jest wpływ ludowej kultury muzycznej.

Autor rysuje obraz muzycznego życia Polski na szerokim tle historycznym. Czytelnik dowiaduje się o zamilowaniu do muzyki szerokiej mas narodu polskiego, o wysokim mistrzostwie muzyków polskich.

Trzeci rozdział książki I. Belzy poświęcony jest drugiej połowie XVIII wieku — nader znamienne-mu okresowi w dziejach polskiej kultury muzycznej. Na ten okres przypada również, między innymi, powstanie pierwszych oper polskich.

W tym rozdziale twórczości J. Kozłowskiego, którego działalność jest ściśle związana z kulturą rosyjską oraz twórczością jego ucznia M. Ogińskiego. Autor wskazuje, że Kozłowski, nie zrywając z ludowymi źródłami polskiej kultury muzycznej, dał jej do zespolenia jej bogactwa z bogactwem muzyki rosyjskiej.

Książkę profesora I. Belzy czyta się z wielkim zainteresowaniem. Przytacza ona bogaty materiał nutowy i ilustracyjny, którego znaczną część opublikowano po raz pierwszy.

Ukazanie się pierwszego tomu „Historii polskiej kultury muzycznej” profesora I. Belzy jest cennym wkładem i nowym dobitnym świadectwem pogłębiającej się wciąż radziecko-polskiej współpracy kulturalnej.

Czytelnik radziecki powitał książkę I. Belzy z wielkim zaciekawieniem, o czym świadczy popularny, jakim cieszy się ona już od pierwszego dnia ukazania się w księgarniach.

P. ZIABŁOW

## Wieżowiec hotelu na placu Komsomolskim w Moskwie

Odbywają się ostatnie przygotowania przed oddaniem do użytku wieżowca hotelu na placu Komsomolskim. Dobiaż końca wewnętrzne wykańczanie gmachu, który stał się już nieodłączną częścią zespołu architektonicznego placu Komsomolskiego. Zespół ten obejmujący Dworzec Kazański i inne budowle, w których twórczo wykorzystane zostały malownicze elementy rosyjskiej architektury ludowej XVII wieku, zamyka obecnie monumentalny gmach hotelu.

Twórczy zespół architektów, z rzeczywistym członkiem akademii architektury L. Polakowem na czele, starał się osiągnąć pełną jednolitość zewnętrznej i wewnętrznej szaty architektonicznej. Autorzy postanowili tak rozplanować wnętrze, aby amfilada sal o coraz to większych rozmiarach, stopniowo przechodziła w coraz mniejsze pokoje bawialne, korytarze i poszczególne numery hotelowe.

Przez korytarz wyłożony orzechową boazerią, a następnie bogato zdobioną hall wchodzi się do westybulu. Sklepienie oświetlonego górnym światłem westybulu zdobią złote na błękitnym tle malowidła pędzla art. mal. M. Engelke. Podłoga hallu wyłożona jest wielkimi płytami z czarnego labradorytu, ściany zaś do wysokości 4 metrów wyłożone są białym marmurem.

Hall prowadzi do obszernej sali, której wysokość sięgająca 3 piętra zapewnia wiele powietrza i światła. Światło dzienne wpada do sali przez ogromny witraż kopuły, wieńczącej westybul, wieczorem zaś salę rześcicie oświetlają cztery olbrzymie żyrandole, wiszące na łańcuchach pokrytych czerwonym aksamitem. Ściany sali na całej wysokości wyłożone są białym sztucznym marmurem, a podłoga płytami z czerwonego gład-

kłego marnuru. Umeblowanie sali (kanapa, fotele, taborety) obite są szkarłatnym aksamitem, nóżki foteli są złote. Z sali prowadzą schody na pierwsze piętro, a specjalne przejścia na schody frontowe do czwartego piętra. W ścianie naprzeciw wejścia znajdują się drzwi wiodące do hallu z windami, obramowane monumentalnym brązowym portalem.

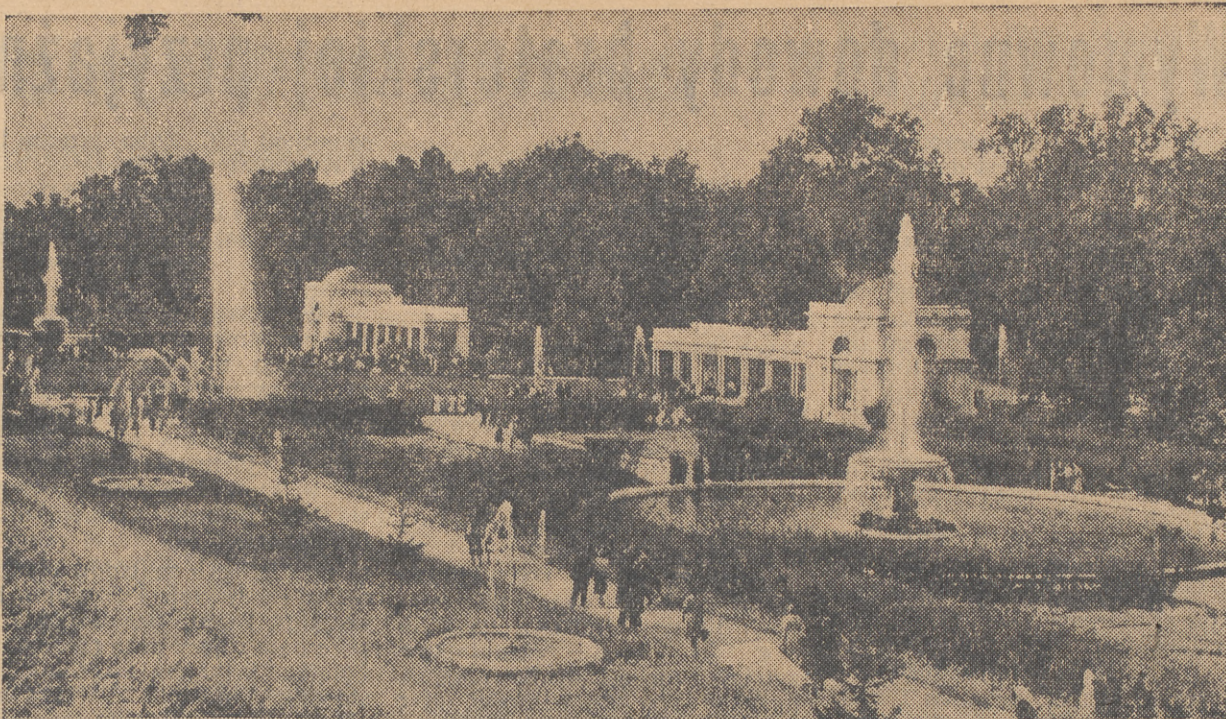
Obok tej olbrzymiej sali znajdują się restauracja i kawiarnia położone po lewej i prawej stronie centralnego masywu pomieszczeń hotelowych. Przy upiększaniu sal restauracyjnych wykorzystano również artystyczne elementy rosyjskiej architektury z końca XVII i początku XVIII wieku. Malowniczy plafon sali restauracyjnej pędzla art. mal. G. Rublowa przedstawia zebawę ludową na Górach Lenińskich. Meble tej sali wykonane są z czerwonego drzewa, draperie okienne — z liliowego brokatu.

Numery hotelowe utrzymane są w jednolitym stylu. Obicie mebli i draperie okienne wykonane są ze specjalnych tkanin, wyprodukowanych przez moskiewskie fabryki im. Markowa i „Dekorativka”.

Do upiększenia numerów hotelowych zakupiono obrazy i rzeźby największych mistrzów radzieckiej sztuki plastycznej. Między innymi nabyto obrazy A. Gierasimowa, P. Konczalowskiego, pejzaże S. Gierasimowa i innych, jak również reprodukcje obrazów, znajdujących się w Ermitażu i w Muzeum Rosyjskim.

Radzieckie pojęcie komfortu wybitnie się różni od amerykańskich i zachodnio-europejskich pojęć o tak zwanym luksusie hotelowym. Radzieckie pojęcie oznacza przede wszystkim prostotę i wygodę, szlachetny smak.

S. IPPOLITOW



Rozległy, dobrze urządzony park w mieście Pietroworcu, rozpościerający się na wybrzeżu Zatoki Fińskiej, jest ulubionym miejscem wypoczynku leningradzian. Szczególnie wielkie ożywienie panuje tu w dniach świątecznych. Na zdjęciu: jeden z zakątków parku. Foto S. Iwanowa - Allfujewa

## SPORT

### Nowi mistrzowie świata w zapasach

TORIO (PAP). W Tokio zakończyły się mistrzostwa świata w zapasach w stylu wolnym. Drużyna radziecka, która wystąpiła w Tokio w odmłodzonym składzie, odniosła duży sukces zdobywając trzy tytuły mistrzowskie. Po dwa tytuły zdobyli reprezentanci Turcji i Iranu, a jeden — Japonii.

Kolejność czołowych miejsc w poszczególnych wagach jest następująca:

musza: 1. Akbas, Turcja, 2. Kitano, Japonia, 3. Cakałamidze, ZSRR,

kogucia: 1. Dagistanli, Turcja, 2. Bencze, Węgry, 3. Jaskari, Finlandia,

piórkowa: 1. Sasahara, Japonia, 2. Sit, Turcja, 3. Muzaszwill, ZSRR,

lekka: 1. Tofigh, Iran, 2. Anderberg, Szwecja, 3. Gabarajew, ZSRR,

półśrednia: 1. Bałwadze, ZSRR, 2. Fardin, Iran, 3. Kaneko, Japonia,

średnia: 1. Zandi, Iran, 2. Atli, Turcja, 3. Katsuramoto, Japonia,

półciężka: 1. Englas, ZSRR, 2. A. Atan, Turcja, 3. Palm, Szwecja,

ciężka: 1. Mekokiszwill, ZSRR, 2. I. Atan, Turcja, 3. Antonsson, Szwecja.

### Mistrzostwa piłkarskie Związku Radzieckiego

#### Rozgrywki drużyn klasy „B”

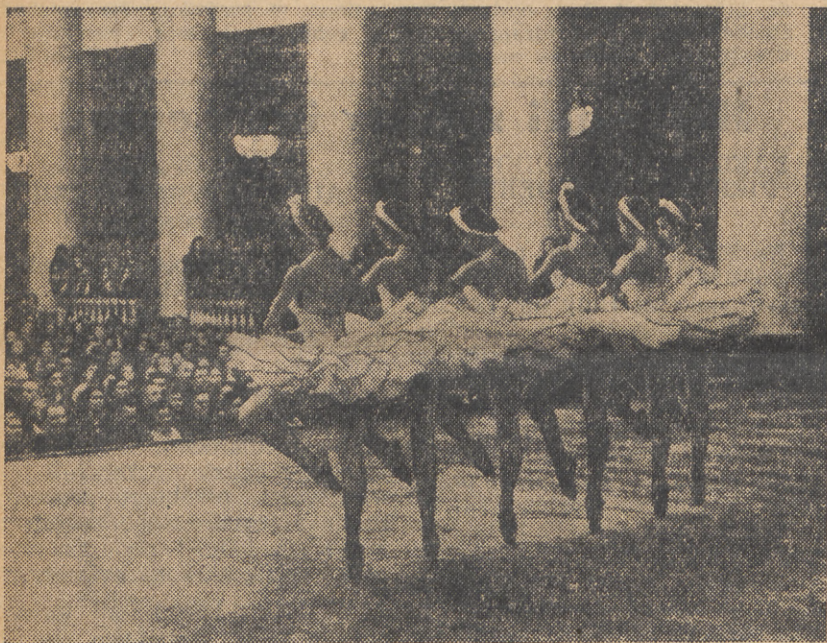
Drużyny klasy „B” biorące udział w rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie kraju, zakończyły połowę gier pierwszej rundy.

W 1 grupie drużyna miasta Mołotowa przegrała z bakińską drużyną zrzeczenia „Nieftiannik” 1:3. Piłkarze Alma-Aty pokonali spartakowców Taszkientu 1:0. Wynikiem 2:1 zwyciężyła drużyna Leninabadu w spotkaniu z drużyną zrzeczenia „Iskra” (Frunze). Remisem zakończył się mecz piłkarzy Swierdłowskiego Domu Oficerów i spartakowców Aszhabadu. Bezbramkowy był wynik w spotkaniu swierdłowskiej drużyny „Awangard” z piłkarzami Tbiliskiego Domu Oficerów.

W 2 grupie lider rozgrywek iwanowska drużyna „Krasnoje Znamia” zremisowała 1:1 z drużyną zrzeczenia „Piszczewik” (Mińsk). Saratowska drużyna zrzeczenia „Energia” pokonała spartakowców Wilniusa 1:0. Wynikiem 1:0 na korzyść drużyny miasta Woroneża zakończyło się spotkanie z pietrozawodzką drużyną zrzeczenia „Krasnaja Zwiezda”. Piłkarze moskiewskiej dru-

żyny „Chemik” wygrali w stosunku 3:0 z drużyną „Spartak” (Kalinin). Ryska drużyna „Daugava” wygrała 2:0 z drużyną stowarzyszenia „Kalev” (Tallin). Moskiewska drużyna „Zenit” wynikiem 2:1 pokonała drużynę zrzeczenia „Szachtior” Moskiewskiego Zagłębia Węgłowego.

Z drużyn 3 grupy piłkarze zrzeczenia „Szachtior” (Stalino) wynikiem 3:0 pokonali drużynę Sewastopolskiego Domu Oficerów. Spartakowcy Użhorodu wygrali 2:0 z drużyną Kijowskiego Domu Oficerów. Stalingradzka drużyna „Torpedo” strzeliła drużynie „Metalurg” (Zaporoże) dwie bramki, otrzymując w zamian tylko jedną. Odeska drużyna „Metalurg” przegrała z drużyną „Torpedo” (Rostów nad Donem) 2:0. Jednakowym wynikiem — 2:0 — dnipropietrowska drużyna „Metalurg” pokonała piłkarzy Lwowskiego Domu Oficerów oraz drużyna „Nieftiannik” (Krasnodar) — piłkarzy zrzeczenia „Burliewiestnik” (Kiszyniów). (TASS).



W Wielkiej Sali leningradzkiej Filharmonii odbywały się występy szkoły choreograficznej Akademickiego Teatru Wielkiego ZSRR. Na zdjęciu: taniec sześciu labedzi z baletu Czajkowskiego „Jeziorko labedzie” w wykonaniu uczennic siódmej klasy. Foto P. Fiedotowa i N. Naumienkowa

## M. Piłsetow Świecie nasz, Werchowyno...

Stehurę i Łukanicza obudzono w nocy i przyprowadzono do jednego z domków w osiedlu robotniczym.

Za stołem, w pokoju oświetlonym lampą naftową siedziało kilkoro ludzi, a między nimi był Wierny, który ocalał w liczbie pięciu działaczy podziemia po starciu z żołnierzami i policją w podlesnej okolicy Użhorodu.

Dowiedziawszy się, że ich przyprowadzono na sąd, Łukanicz zachrypiął wściekły:

— Nie osmieliście się mnie zabić! — Myśnię nie mordercy — odpowiedział Wierny — tylko sędziowie.

Najpierw przesłuchiowano Stehura. Przesadzisty, tęgi, z trzęsącą się brodą, przymilnie zaglądał w oczy sędziom, jakby szukał współczucia.

— Przecież mnie znacie nie od dziś. Nikogo nie zdradzałem, a nie przyszedłem pod adresem, bo nie mogłem znaleźć domu, ludzi zaś bałem się pytać.

— A „Cezar drugi” — spytał Wierny — czy to nie wasz pseudonim policyjny?

Stehura drgnął, wciągnął głowę w ramiona i nagle zaczął błagać:

— Darujcie mi życie, nie ukrywajcie... Darujcie mi życie. I nie czekając na odpowiedź, co chwila rzucając wyleknione spojrze-

nia na ponuro milczącego Łukanicza, który stał przyciśnięty do ściany, zaczął skwapliwie opowiadać, jak poznał Łukanicza, jak ten mu radził nawiązać kontakt z działaczami podziemia w Pereczyniu.

— Po co? — zapytał Wierny.

— Żeby walczyć z Madziarami — odpowiedział Stehura. — A potem, kiedy nawiązałem łączność z podziemnym Komitetem Ludowym i zacząłem pomagać partyzantom, Łukanicz zażądał, abym mu dostarczał informacje o działaczach podziemia i partyzantach. Powiedział: „Nienawidzę Madziarów, a informacje potrzebuję dla tych, co tu przyjdą — dla Amerykanów”.

— Więc zaczęliście dawać te informacje Łukaniczowi?

Stehura kiwnął głową.

— Ale naradę przedstawicieli Komitetów Ludowych wydaliliście jednak ludziom Horthyego?

— Tak... Łukanicz mi wytłumaczył, że Amerykanom zależy, aby partyzantka osłabła, więc trzeba dopomóc policji.

— Płacili wam?

— Tak.

— Kto i jakimi pieniędzmi?

— Stehura spuścił głowę.

— Policja w pengó, a Łukanicz dolarami...

Stehura opowiedział następnie, jak Łukanicz i agent policyjny, wysłany Horule w kawiarni na Korsie, zgubili jego ślad i jak on, Stehura, dowiedziawszy się adresu domu, gdzie miała się odbyć narada, podał go Łukaniczowi.

Przy przesłuchaniu Stehury Łukanicz milczał. Skrywszy oczy pod ściągniętymi brwiami zachowywał złowrogi milczenie i w ciągu całego sądu nie odpowiadał na pytania sędziów. Dopiero usłyszawszy wyrok rozkrzyczał się i skoczył do stołu pełen wściekłej, namiętej nienawiści...

W imieniu narodu Komitet skazał Łukanicza i Stehura na karę śmierci. Tej samej nocy wyrok, przepisany na maszynie w kilkuset egzemplarzach, rozlepieno w Pereczyniu, a ciała Łukanicza i Stehury policja znalazła rano pod stajniami żandarmerii.

Razu pewnego pod koniec miesiąca kierownik wysłał mnie na Werchowyno, do Wołowca, skontrolować rachunki za załadunek drzewa. Pojechałem chętnie spodziewając się, że wstąpię po drodze do Ruszczyka. Ale drogę do Studenicy obstawili posterunki żandarmerii i nie puszczali nikogo. Żandarmów i żołnierzy było też pełno na dworcu. Nawet tu, w Wołowcu, przy kolei w dzień chodzili wyłącznie trójkami.

Zmartwiony niepowodzeniem postanowiłem szybko przejrzeć rachunki, żeby zdążyć z powrotem do Użhorodu pociągami, który mnie przyprowadził do Wołowca.

Skończywszy pracę wsiadłem do wagonu i czekałem na odjazd. Minęło minut dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści, a pociąg nie ruszał. Wyszedłem z wagonu dowiedzieć się, co jest przyczyną postoju. Nikt nic nie wiedział, dopiero znajomy konduktor w pewnej chwili, kiedyśmy zostali koło wagonu sami, szepnął:

— Jeszcze tu postójmy, panie inżynierze. Przed nami nie wszystko w porządku — i mrugnął porozumiewawczo: — Mikołaj z Czarnej Góry pusze wszystkie rozkłady jazdy.

— Kto, kto? — spytałem poruszony.

— Powiedziałem: Mikołaj z Czarnej Góry. To pan o nim nie słyszał?

— Słyszałem, owszem, ale przecież go... nie ma!

— Gdzie tam! — konduktor wyciągnął wargi i zbliżył się do mego ucha. — Oni by chcieli, żeby go nie było, ale on jest. Wskaż pan tylko, gdzie się znajduje, a dostanie pan trzydzieści ugrów ziemi. Radzę panu przeczytać obwieszczenie.

Konduktor kiwnął głową w stronę dworca; koło tablicy na reklamy, której przedtem nie zauważyłem, tłoczyli się ludzie.

Z piętnastu drwali, chłopów i robotników kolejowych stało przed tablicą słuchając, jak jakiś piśmienny czytał głośno obwieszczenie. Zółte, z zielonymi pasami, zwracające na siebie uwagę wykrzyknikami, było nalepione na starej reklamie Bata.

„Trzydzieści ugrów ziemi dostanie ten, co wskaże władzom miejsce pobytu Mikołaja z Czarnej Góry”. „Pięć ugrów temu, kto ujawni prawdziwe nazwisko tego bandyty.

Spełnicie swój obowiązek wobec Węgier!”

Ludzie słuchali i w milczeniu rozchodzili się w różne strony; na ich miejsce nadchodzili inni i też w milczeniu słuchali. Tylko jeden młody chłop, czerwony na gębę, w ubraniu miejskiego kroju, marszczącym się niezgrabnie, powlędział ni to z zachwytem, ni to z zadróżką:

— Dużo ziemi! Można żyć!

Popatrzone nań z ukosa.

— Uważaj — powiedział mu ponuro jeden z robotników kolejowych — uważaj, żeby cię nie nagrodzili wszystkiego trzema krokami!

— I tego będzie szkoda — dodał inny.

Wróciłem do wagonu i usiadłem na swoim miejscu pod oknem.

— Jakże to — dziwiąc się rozważał półgłosem siedzący za mną chłop z piłą owiniętą w płótno — stracił człowieka w Budapeszcie, a teraz znów go szukają!

— Nie stracili go — odpowiedział sąsiad. — Nie udało się. Przyszli, podobno po niego, żeby go wyprowadzić na egzekucję, a jego nie ma!

Pociąg zatrzymano na długo, ruszył dopiero o zmierzchu.

Kiedyśmy odjechali kilka kilometrów od Wołowca, pociąg zwolnił biegu. Do wagonu weszli dwaj żandarmi, stanęli koło drzwi i krzyknęli:

— Nie patrzeć w okna! Odwrócić się! Szybko!

(C. d. n.)

ROLEGIUM REDAKCYJNE

ADRES REDAKCJI I WYDAWNICTWA: Legnica, ul. Chojnowska 149

B 1

Warunki prenumeraty wraz z przesyłką pocztową miesięcznie 1 zł 80 gr., kwartalnie 5 zł 40 gr., półrocznie 10 zł 80 gr. Zamówienia przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze wiejski i miejski. Zamówienia na prenumeratę po cenie ulgowej przyjmują tylko kolporterzy prenumeraty zakładowej.